Poniedziałek
27 października 47
Nr 295 (968) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE
Cena 3 zł.

BIBLIOTEKA NAUKOWA SZKOŁA GŁÓWNA HANDLU W GDYNI

Sytuacja aprowizacyjna lepsza niż w roku ubiegłym

Dostawy radzieckie

pokrywają nasz niedobór zbożowy

Warszawa (PAP). **Minister Aprowizacji Lechowicz udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat aktualnych zagadnień aprowizacyjnych.**

Jak przedstawia się sytuacja zbożowa po tegorocznych zbiorach?

Jest na pewno lepsza niż w roku ubiegłym, jednakże wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne, t. j. ostra zima i długotrwały okres suszy nie pozwoliły nam jeszcze osiągnąć w tym roku samowystarczalności.

Nasz niedobór zbożowy, który w roku gospodarczym 1946-47 wyrażał się cyfrą ponad 1 milion ton, wynosi w br. gospod. ok 650 tys. ton, W znacznej części odnosi się to do pszenicy. Wskutek mrozów ucierpiały zboża ozime w następujących rozmiarach: pszenica 44 proc., żyto 23 proc, i rzepak ok. 62 proc, Sytuację w tym roku pogarsza ponadto niedobór pasz

Aby złagodzić trudności paszowe a co za tym idzie trudności na odcinku hodowlanym, rząd zdecydował obniżyć z dniem 1.10 br. dotychczas obowiązujące normy przemiałowe o 10 proc. Dla uzyskania większej ilości otrąb na karmienie zwierząt normy te wynoszą obecnie 80 proc. dla żyta, 70 proc. dla pszenicy i 65 proc. dla jęczmienia. **Niższy przemiał mąki może być dokonany tylko na podstawie specjalnego zezwolenia ministra aprowizacji.**

A w jaki sposób będzie pokryty niedobór?

Deficyt zbożowy znajdze w połowie pokrycie w imporcie zbóż ze Związku Radzieckiego. Umowa podpisana w Moskwie w sierpniu br. przewiduje dostarczenie Polsce przez Związek Radziecki na warunkach nader korzystnych do końca bieżącego roku kalendarzowego 300 tys. ton zbóż, w tym 100 tys. ton pszenicy, 160 tys. ton żyta i 40 tys. ton jęczmienia. Plan dostaw przewidywał dostawę 100 tys. ton w ciągu września i dostawę pozostałych 200 tys. ton w ciągu października, listopada i grudnia. Do dnia dzisiejszego odebraliśmy transporty na ogólną ilość 181.336 ton.

Widać z tego, że plan dostaw jest wykonywany przedterminowo, a jakość dostarczonego ziarna, jak mogłem to stwierdzić osobiście na punktach przeładunkowych, ściśle odpowiada warunkom umowy.

Trudno przy tej okazji nie podkreślić, że dostawy zboża ze Związku Radzieckiego dokonywane są w chwili, gdy światowy deficyt zbóż konsumcyjnych przekracza 20 milionów ton, kiedy zboże na rynkach światowych jest towarem bardzo poszukiwanym i cenionym, i kiedy eksporterzy amerykańskiej półkuli pragną uczynić z dostaw chleba dla wygłodzonych krajów europejskich instrument nacisku politycznego i ekonomicznego.

Niezależnie od importu zbóż ze Związku Radzieckiego czynione są starania o zakup dalszych partii zboża za granicą. Są widoki, że starania dadzą wkrótce pozytywny wynik.

Pewne jest jednak, że maksymalnie oszczędna i jak najbardziej racjonalna gospodarka zbożem musi pozostać nadal głównym nakazem ogólnej gospodarki.

Ostatnio bawiła w Polsce grupa parlamentarzystów brytyjskich z posłem Zilliacusem na czele. Goście angielscy bawili m. in. we Wrocławiu, gdzie zwiedzili państwową fabrykę wagonów i mieli możność przekonania się o znacznych postępach w jej odbudowie oraz o stale wzrastającej produkcji.

Foto SAP dla Dzien. Zach.

Mikołajczyk znikł z kraju!

Warszawa (PAP). Dnia 25 października br. zgłosili się do premiera Cyrankiewicza — wiceprezes NKW PSL pos. Stanisław Bańczyk oraz sekretarz generalny NKW PSL pos. Stanisław Wójcik.

Posłowie Bańczyk i Wójcik zakomunikowali premierowi Cyrankiewiczowi, że prezes PSL Stanisław Mikołajczyk i jego sekretarka Hulewiczowa, skarbnik NKW PSL Wincenty Bryja z żoną, Kazimierz Bagiński z żoną oraz Stefan Korboński z żoną od paru dni znikli z Warszawy.

W związku z tym władze zarządziły dochodzenie. Posłowie Wójcik i Bańczyk w swych zeznaniach stwierdzają, że według ich przypuszczeń wyżej wymienione osoby zbiegły z Polski.

Dalsze dochodzenia w toku.

Nowy transport domków fińskich

Gdynia (PAP). W dniu 23 bm. przybił do Nabrzeża Polskiego w Gdyni fiński statek „Advance" z nowym transportem 113 domków fińskich

Paderewski zapisał majątek Polskiej Akademii Umiejętności?

Nowy Jork (PAP) Biuro prawne konsulatu generalnego R. P. w Nowym Jorku, prowadzące badania w sprawie spadku po Ignacym Paderewskim, natrafiło na ślad testamentu Paderewskiego, którego mocą **majątek jego o milionowej wartości miał być zapisany prawie całkowicie Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.**

Testament ten miał być sporządzony w latach 1930—1931 w Morges w Szwajcarii, a jednym ze świadków miał być ksiądz prałat Kaczyński, przebywający obecnie w Warszawie. Ksiądz Kaczyński interpelowany w sprawie spadku Paderewskiego przez prowadzącego badania amerykańskiego adwokata, miał oświadczyć mu, że z wyjątkiem kilku małych legatów spadek został zapisany Akademii.

Pośmiertne odznaczenie zasłużonego dziennikarza

Pogrzeb prez. Zw. Dziennikarzy RP śp. prof. Wasowskiego

Warszawa. (tel. wł.) W sobotę przed południem odbył się w Warszawie uroczysty pogrzeb śp. Józefa Wasowskiego, prezesa Związku Zawodowego Dziennikarzy, RP. Trumnę ze zwłokami zmarłego umieszczoną w kościele św. Karola Boromeusza odwiedziały liczne tłumy publiczności. Stąd wyruszył następnie orszak żałobny w kierunku cmentarza.

Marszałek Sejmu Kowalski dokonał w imieniu Prezydenta RP. pośmiertnej dekoracji zmarłego orderem Polonia Restituta, po czym przemawiali prof. Michałowicz w imieniu Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, imieniem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP. wiceprezes Zarządu Głównego red. Ziemba, min. Dybowski imieniem Bloku Stronnictw Demokratycznych, dyr. Malewski w imieniu Związku Wydawców, red. Grodzicki imieniem Redakcji „Kuriera Codziennego" i Oddziału warszawskiego Związku Zaw. Dziennikarzy, oraz przedstawiciel prasy zagranicznej i wydziału dziennikarskiego Akademii Nauk Politycznych.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział liczni przedstawiciele rządu korpusu dyplomatycznego, partij politycznych, związków, organizacji, oraz tłumy ludności warszawskiej.

USA dążą do zlikwidowania Anglii

jako potęgi światowej

Moskwa. (API) „Stany Zjednoczone pracują nad zlikwidowaniem W. Brytanii jako potęgi światowej" — stwierdza znany ekonomista radziecki, Eugeniusz Warga, w swym artykule, opublikowanym w piśmie „Nowoje Wremia". Daje się to szczególnie zauważyć w żądaniu kierowanym pod adresem W. Brytanii, aby zrezygnowała ona z obecnego systemu preferencji celnych, a także w forsowanym przez Amerykanów planie utworzenia zachodnio-europejskiej unii celnej. Kredyt amerykański, przyznany W. Brytanii pod warunkiem, że zniesie ona lub znacznie zredukuje preferencje celne, co umożliwiłoby Stanom Zjednoczonym jeszcze większą dominację na rynkach dominialnych i kolonialnych.

Wielka Brytania mogłaby się niewątpliwie wyzwolić ze swej zależności od Stanów Zjednoczonych, ale wymagałoby to — jak stwierdza Warga — całkiem innej polityki, niż ta, której hołdują Bevin i Attlee.

Otwarcie szkoły polskiej na Zaolziu

Praga (PAP) Wychodzące na Śląsku Cieszyńskim pismo „Głos Ludu" donosi, że Czechosłowacka rada ministrów na jednym ze swych ostatnich posiedzeń uchwaliła ponowne otwarcie szkoły polskiej w Górnej Lutyni na Zaolziu. Ministerstwu szkolnictwa powierzono wykonanie tej uchwały w możliwie najkrótszym czasie.

Depesza kondolencyjna premiera

Warszawa (SAP). Zarząd Główny Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P otrzymał od Premiera Józefa Cyrankiewicza depeszę następującej treści:

Z powodu śmierci ś. p. profesora Józefa Wasowskiego przesyłam wyrazy najgłębszego swojego ubolewania Związek Dziennikarzy R. P traci swego prezesa, a publicystyka polska wybitnie utalentowanego publicystę i dziennikarza, wiernego ideałom demokratycznym.

Gen. Spychalski dekoruje bojownika podziemia

Zamach na niemiecki »Cafe Club«

chwilą przełomową w walce z okupantem

Warszawa. (PAP) **W czasie długich i ciężkich lat okupacji hitlerowskiej wielkie, bohaterskie czyny nieustraszonych bojowników dokumentowały wobec świata, że Polska walczy. Pierwszym takim czynem na wielką skalę był zamach na Café-Club, dokonany przez żołnierzy Gwardii Ludowej, członków Polskiej Partii Robotniczej w dniu 24 października 1942 roku. Dnia tego o godzinie 19 młody gwardzista Jerzy Duracz, ps. „Felek" obrzucił niemiecki lokal Café-Club granatami.**

Dnia 24. 10. 1947 r. o godz. 19 pierwszy wiceminister Obrony Narodowej i zastępca naczelnego dowódcy W. P. gen. dyw. inż. Marian Spychalski dokonał uroczystej dekoracji Krzyżem Grunwaldu III Klasy kpt. Jerzego Duracza.

Po dekoracji gen. Spychalski, b. szef Gwardii Ludowej, powiedział:

„Trochę późno otrzymuje Krzyż Grunwaldu jeden z najstarszych żołnierzy Gwardii Ludowej. A przecież zamach październikowy zrodził się właśnie z tego, że Gwardia Ludowa dała pierwszych żołnierzy do walki zbrojnej. *Zamach październikowy stał się przełomem w walce zbrojnej z okupantem. Po raz pierwszy w czasie okupacji ofensywa terroru hitlerowskiego została odparta.*

Zamach październikowy był odpowiedzią na falę terroru, którą okupant prowadził systematycznie w obliczu trudności na froncie wschodnim. Była to jesień roku 1942 — roku Stalingradu. Nasze oddziały partyzanckie niszczyły wówczas przechodzące przez Polskę linie transportowe, decydujące o zaopatrzeniu frontu wschodniego. Wówczas okupant wzmógł falę terroru. *Fala wieszań przeszła przez cały kraj, pod Krakowem i Częstochową, w Ostrowcu i pod Grójcem, pod Lublinem, Białymstokiem i Łodzią.* Ta ofensywa terroru podeszła do samej stolicy. 50 patriotów zawisło na szubienicach w różnych punktach Warszawy. Wówczas zapadła decyzja kierownictwa PPR-u i sztabu głównego Gwardii Ludowej, że trzeba dać odpowiedź, że naród czeka na tę odpowiedź, że *nie można już dłużej tolerować takiego gwałtu w stosunku do narodu.*

I został osiągnięty przełom. Niemcy się cofnęli. Udowodniliśmy praktycznie, że tylko zbrojna walka daje możliwość odparcia ofensywy terroru. Ten czyn właśnie był zaczątkiem rozszerzenia organizacyjnego szeregów — był podstawą przejścia od Gwardii Ludowej do Armii Ludowej. Czyn ten spowodował też, że inne organizacje zbrojne zaczęły podobnie reagować na terror hitlerowski, że w praktycznej walce realizowała się jedność.

Okupant hitlerowski był zaskoczony uderzeniem i cofnął się. Okupant nie spodziewał się tego uderzenia, był przekonany, że ośrodki reakcyjne tak silnie tkwią w społeczeństwie, że są w stanie społeczeństwo to uśpić.

24 października — okupant przekonał się, jak wielkie siły drzemią w społeczeństwie polskim. W czynie małej grupy przejawiła się postawa większości narodu."

Rada narodowa Morawskiej Ostrawy

przybędzie do Katowic

Katowice (N). Jak się dowiadujemy, **Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na posiedzeniu dnia 25 bm. postanowiło zaprosić czechosłowackich przedstawicieli wojewódzkiej rady z Morawskiej Ostrawy do Katowic.**

Przyjazd czechosłow. przedstawicieli ma na celu omówienie z katowicką WRN sąsiedzkich form współżycia społeczno-politycznego i kulturalnego sąsiadujących ze sobą wojewódzkich dwu zaprzyjaźnionych państw, jak również bliższe zapoznanie się formą prawną i konstrukcją rad narodowych w Czechosłowacji i Polsce.

Przyjazd gości czechosłowackich będzie pierwszym po wojnie tego rodzaju zbliżeniem się dwóch sąsiadujących rad narodowych.

Delegaci rady narodowej z Morawskiej Ostrawy przyjadą do Katowic w drugiej połowie listopada br.

Święto narodowe Czechosłowacji

Warszawa. (obsł. wł.) Z okazji zbliżającego się święta narodowego Czechosłowacji, ambasador czechosłowacji dr. Hejret omówił na konferencji prasowej w Warszawie stosunki łączące oba kraje. Porozumienie polsko-czechosłowackie powiedział Hejret — opiera się na wspólnej płaszczyźnie interesów wzajemnego pokoju i bezpieczeństwa oraz tworzenia wspólnego frontu przeciwko Niemcom.

W dniu 28 bm. przypada rocznica odzyskania niepodległości Czechosłowacji. Święto to obchodzone będzie uroczyście w Czechosłowacji i Polsce.

Messerschmitt i 29 przemysłowców

stanie przed niemieckim trybunałem

Norymberga (obsł. wł.). Główny prokurator amerykański gen. Telford Taylor podał wczoraj do wiadomości, że 30 niemieckich więźniów, oskarżonych przez władze amerykańskie o popełnienie zbrodni wojennych i zbrodnie przeciw ludzkości przekazano niemieckim władzom sądowym.

Kancelaria amerykańsk. władz sądowych w Norymberdze ogłosiła komunikat, z którego wynika, że pewna część dokumentów stanowiących niezbite dowody niemieckich zbrodni wojennych została doręczona sądom niemieckim. W komunikacie podaje się również, że **znany niemiecki konstruktor samolotów Willy Messerschmitt, Fritz Thyssen oraz 29 najwybitniejszych przemysłowców niemieckich stanie przed niemieckimi trybunałami denacyfikacyjnymi.**

W związku z tym sześciu głównych niemieckich prokuratorów przybyło do Norymbergii, gdzie rozpoczęło badanie dokumentów świadczących o przestępstwach wybitnych dygnitarzy hitlerowskich.

Według oświadczenia prok. Taylora procesy będą zakończone w lecie przyszłego roku, po czym wszystkie sprawy związane z przestępstwami wojennymi i zbrodniami przeciw ludzkości przejma niemieckie władze sądowe.

Budowa gigantycznej tamy

Moskwa (PAP). W miejscowości Mingeczaur w Azerbejdżanie (Kaukaz) dobiega końca budowa gigantycznej, największej w Europie, tamy na rzece Kurze. Będzie ona miała 76 m wysokości i 1,5 km długości.

Przy tamie buduje się elektrownię wodną o mocy 300 tys. kw. Urządzenia wodne w Mingeczaur pozwolą nie tylko zasilić w prąd bakuńskie zagłębie naftowe, lecz wydrzeć również bagnistej pustyni 120 tys. ha ziemi drogą odwodnienia bagien i racjonalnej irygacji obszarów bezwodnych.

Tama mingeczaurska ujarzmi niesforną rzekę Kurę, której coroczne wylewy niszczyły na ogromnej przestrzeni wioski i pola rolników azerbejdżańskich.

Konferencja dyrekcji CZPW z dziennikarzami zagranicznymi

Unowocześnienie metod eksploatacji węgla

zapewni zwiększenie eksportu

Warszawa. Na konferencję prasową organizowaną przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego w Warszawie oprócz dziennikarzy krajowych przybyli wszyscy dziennikarze zagraniczni z przedstawicielami „Tassa", „Reutera", „France Press", agencji szwedzkich i duńskich na czele.

Na pytania dziennikarzy udzielali odpowiedzi m. in. naczelny dyrektor Topolski, inż. Krupiński, inż. Grychowski, dyr. Kossuth i inni.

Z licznych wyjaśnień na uwagę zasługuje projekt **budowy kolejowej magistrali „piaskowej".**

W dążeniu do unowocześnienia metod eksploatacji grubych pokładów węgla, zwiększone zostanie stosowanie podsadzki piaskowej. Jak wiadomo po wydobyciu węgla z pokładu, dla zapobieżenia deformacji powierzchni, zwiększenia bezpieczeństwa pracy i zmniejszenia strat przy odbudowie, stosuje się tzw. podsadzkę płynną, zamulając wyeksploatowane miejsca piaskiem zmieszanym z wodą, doprowadzanym specjalnymi rurociągami. Zapotrzebowanie piasku wynosi około 40.000 metrów sześciennych na dobę! Piasek sprowadza się do poszczególnych kopalń z 2 basenów: północnego z kanału Kłodnickiego i wschodniego — z Pustyni Błędowskiej. Dla szybszego przetransportowania piasku zbudowana zostanie kolejowa magistrala piaskowa długości 120 km, znajdująca się już w stadium realizacji. Wybudowano dotąd 30 km torów, a do końca roku wybudowanych zostanie dalszych 20 km. Inwestycja ta wymaga olbrzymiego nakładu pieniężnego, gdyż koszta budowy obliczone są na około 5 miliardów złotych. Kwota ta jednak szybko się zamortyzuje, gdyż przyczyni się do uratowania bogactwa narodowego, zagrożonego gospodarką rabunkową Niemców, którzy nie stosowali podsadzania.

Przedstawiciel „Telepressu" angielskiego dopytywał się, jak zwiększyłoby się wydobycie węgla w Polsce, gdyby zagranica dostarczyła potrzebnych do zwiększenia produkcji maszyn górniczych i jaka byłaby wtedy możliwość zwiększenia eksportu węgla polskiego.

Inż. Topolski wyjaśnił, iż po otrzymaniu maszyn, wartości ok. 100 milionów dolarów, wydobycie węgla wzrosłoby do około 90 milionów ton rocznie (obecnie około 60 mil. ton). Po uwzględnieniu zwyżki zapotrzebowania krajowego do około 50 milionów ton (obecnie 40 milionów ton), Polska mogła by eksportować resztę, t. j. około 35—40 milionów ton. Obecnie eksportuje Polska około 20 milionów ton.

Sprawa dostarczenia Polsce maszyn górniczych jest więc sprawą dotyczącą nie tylko Polski, ale wszystkich państw, uzależnionych od importu węgla.

Przedstawicielowi jugosłowiańskiego dziennika wyjaśniono, iż normy wydobycia, ustalone dla polskiego górnika, równają się 90 procentom norm przedwojennych.

Przedstawiciela agencji „TASS" poinformował inż. Krupiński, iż wykonanie planu wydobycia za 3 kwartały r. 1947 przedstawia się następująco:

węgiel kamienny — planowano 40,3 mil. ton wykonano 42,7 t. j. 101 proc.;

koks — planowano 2,0 mil. ton wykonano 2,11 t. j. 102,5 proc.;

węgiel brunatny — planowano 2,9 mil. ton, wykonano 3,5 t.j. 119,6 proc.

Największe kopalnie węgla brunatnego znajdują się w Turowie, gdzie zapasy węgla wynoszą 600 milionów ton (pokłady 60 m grube) i w Koninie, gdzie zapasy węgla obliczono na około 200 milionów ton.

Przedstawicielowi „France Press" zakomunikowano, iż do inwestycji najważniejszych zaliczyć należy inwestycje przy urządzeniach transportowych, energetycznych, koksowniczych i urządzeniach do urabiania węgla. Potrzebne maszyny zamówiono częściowo w Szwecji, Szwajcarii i Czechosłowacji.

Korespondent duńskiego „Dagbladet" dowiedział się na postawione pytanie, iż polski przemysł węglowy próbuje rozwiązać zagadnienie inwestycyjne również na drodze wewnętrznej przez rozbudowę własnych fabryk sprzętu górniczego. Rozbudowa ta postępuje szybko naprzód. W roku 1945 fabryki te zatrudniały tylko 800 osób załogi. Dziś pracuje w nich 6.500 osób, w tym przeszło 500 inżynierów i konstruktorów. Fabryki te dostarczyły dotąd przeszło 30.000 stempli żelaznych, 50 raczków - dług do wiercenia, 25.000 noży wrębowych, etc.

W zakresie remontu maszyn górniczych Polska była przed wojną w zupełności uzależniona od niemieckich zakładów. Dziś w Polsce znajduje się szereg zespołów fabrycznych do przeprowadzania remontów. Zespoły te w roku bieżącym przeprowadziły remont około 190 turbin, 150 kompresorów etc.

Koszt inwestycji górniczych, obliczonych na tonę węgla wynosił w r. 1945 — 24 groszy. W r. 1946 koszt ten wynosił już 40 groszy, w roku obecnym obliczany jest na 114 groszy, a w r. 1948 na 188 groszy.

Program inwestycyjny na budownictwo mieszkaniowe dla górników w r. 1947 pochłonął i częściowo jeszcze pochłonie łącznie 4 miliardy złotych, z czego 3 miliardy zużyto na budowę nowych mieszkań (w tym 2.400 domków fińskich, jednorodzinnych), a na remonty starych mieszkań i miliard złotych (wyremontowano około 8.000 mieszkań w r. 1947). Na rok 1948 na budownictwo mieszkaniowe dla górników przewidziane są inwestycje w kwocie 6 miliardów złotych. Zbudowanych zostanie dalszych 1.600 domków fińskich, a w Kędzierzynie, Raciborzu, Toszku i in. miastach wyremontowanych zostanie kilka tysięcy mieszkań.

W polskim przemyśle węglowym w chwili obecnej istnieje jeszcze zapotrzebowanie na około 40.000 osób. Dotąd kopalnie polskie zatrudniają jeszcze Niemców, zastępowanych siłami polskimi w miarę napływania tychże drogą repatriacji. W r. 1946 przybyło z Francji i Belgii, w ramach repatriacji zorganizowanej około 5.000 rodzin, a z repatriacji „dzikiej" dalszy 1.000. W r. 1947 przybyło jeszcze 5.000 rodzin. Do cyfry tej dochodzi jeszcze repatriacja z terenów ZSRR.

Poświęcenie kamienia węgielnego

pod gmach Min. Przemysłu i Handlu

Warszawa. (obsł. wł.) W sobotę nastąpiło w Warszawie podpisanie aktu erekcyjnego oraz poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę centralnego gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Na uroczystość tę przybyli: Prezydent RP. Bolesław Bierut, premier Cyrankiewicz, wicepremierowie Gomułka i Korzycki, marszałek Żymierski, min. Przemysłu i Handlu Minc, min. Odbudowy Kaczorowski oraz wielu przedstawicieli władz państwowych i samorządowych.

Po podpisaniu aktu erekcyjnego przez dostojników państwowych ks. płk. Choromański dokonał poświęcenia kamienia węgielnego. Na zakończenie wygłosił przemówienie min. Odbudowy Kaczorowski. (cz)

Rosną szeregi greckich powstańców

Ateny. (API) Rządowe władze wojskowe zarządziły godzinę policyjną w miejscowościach w pobliżu Janiny, gdzie toczą się zacięte walki. W Atenach wzmocniono patrole nocne. Prasa ateńska donosi o nowej fali aresztowań w Salonikach, stwierdzając, że ludność tego miasta „zbyt przychylnie" odnosi się do partyzantów. Dzienniki notują szereg wypadków przechodzenia żołnierzy z armii rządowej do oddziałów powstańczych.

Sankcje karne ONZ położą kres działalności podżegaczy wojennych

Nowy Jork. (PAP). W piątek w godzinach wieczornych komisja polityczna ONZ odbyła drugie posiedzenie, na którym kontynuowano debatę nad propozycją radziecką w sprawie potępienia podżegaczy wojennych.

Delegat jugosłowiański, Bebler wyraził przekonanie, że **lud amerykański pragnie pokoju i że wojny będzie można uniknąć, jednak że podżegacze wojenni usiłują usunąć przeszkody na drodze do nowego konfliktu, konieczne jest więc potępienie ich propagandy.**

Delegat grecki Melas wystąpił przeciwko propozycji radzieckiej dopatrując się w niej ostrza, skierowanego rzekomo przeciwko jego krajowi.

Następnie przemawiali delegat Chin i Szwecji, którzy polemizując z tezami radzieckimi, nie negowali ujemnego wpływu propagandy wojennej na umysły. Delegat francuski krytykował sformułowanie rezolucji radzieckiej.

Pani Roosevelt w imieniu delegacji amerykańskiej, wywodziła, że sugestie jugosłowiańskie w sprawie ukrócenia szkodliwej propagandy prasowej figurują już na porządku dziennym Międzynarodowej Konferencji w sprawie wolności prasy i informacji.

Delegat radziecki Wyszyński odpowiadał najpierw na ostatnie wywody delegata USA, Warrena Austina, ostro potępiając stanowisko większości prasy amerykańskiej oraz piętnując enuncjacje Churchilla, Dullesa i Byrnesa.

Wiceminister Wyszyński podkreślił, że jedynie wprowadzenie do ustawodawstwa sankcji karnych przeciwko podżegaczom wojennym położyłoby kres ich działalności.

Odpowiadając delegatowi tureckiemu Sarperowi, który na poprzednim posiedzeniu wystąpił z szeregiem oskarżeń pod adresem ZSRR, delegat radziecki zacytował dokumenty, z których wynika, **że poszczególni politycy tureccy podczas ubiegłej wojny zajmowali stanowisko wybitnie antyradzieckie i proniemieckie. Wśród dokumentów tych znajdują się m. in. raporty b. ambasadora Rzeszy w Ankarze — Papena. Również obecnie jak stwierdził delegat radziecki — dochodzi w Turcji do wystąpień antyradzieckich. Nic więc dziwnego, że stosunki między ZSRR a Turcją nie układają się pomyślnie.**

Po replice Sarpera, obrady odroczono do soboty. Dotychczas w dyskusji zabierali głos przedstawiciele 30 krajów.

Nieujawnieni członkowie NSZ

kradli wartościowe przesyłki pocztowe

Warszawa. (PAP) Opinię publiczną od dłuższego czasu niepokoi sprawa wadliwego funkcjonowania poczty. Ostatnio władze Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi wykryły na terenie Urzędu Pocztowego Łódź 1 grupę listonoszy, która przywłaszczała sobie i niszczyła przesyłki pocztowe zwykłe i polecone, jak również korespondencję urzędową. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że była to zorganizowana akcja, w której współdziałał również bezpośredni zwierzchnik listonoszów Sieplicha Daniel. Niektórzy z aresztowanych to nieujawnieni członkowie NSZ i innych nielegalnych organizacji faszystowskich.

Również w Urzędzie Pocztowym Łódź 2 wykryto uprawianą od dłuższego czasu systematyczną i zorganizowaną kradzież paczek wartościowych, przeważnie zagranicznych. Ponadto w ambulansach pocztowych uprawiano przemyt różnych towarów i broni. Odbywało się to z wiedzą i przy współudziale naczelnika Urzędu Pocztowego Łódź 2 — Geperta, który świadomie stwarzał swoim wspólnikom najdogodniejsze warunki dla uprawiania tego rodzaju przestępstw.

Działalność ta nie była powodowaną chęcią zysku (naczelnik Urzędu Pocztowego Łódź 2 jest dobrze sytuowany, ponadto sprzedał niedawno fabryczkę i kamienicę, posiadane z czasów przedwojennych), a miała na celu dezorganizację pracy poczty i zdyskredytowanie jej w oczach społeczeństwa i zagranicy.

W najbliższym czasie Gepert i jego wspólnicy staną przed Rejonowym Sądem Wojskowym.

Belgijscy parlamentarzyści przybędą do Polski

Warszawa (PAP). 30 października br. przybędzie z Brukseli do Warszawy belgijska delegacja parlamentarna, złożona z 9 posłów i senatorów parlamentu belgijskiego.

W skład delegacji wejdą: z partii społeczno - chrześcijańskiej poseł Deschepper, senator Peteghem, z partii socjalistycznej poseł Pierard, poseł Bracopas, z partii komunistycznej poseł Lalmand, senator Libois, z partii liberalnej poseł Jansens oraz senator Motz.

Goście belgijscy zwiedzą Warszawę, Górny i Dolny Śląsk, Kraków i Wieliczkę.

Przemówienie prez. Trumana

Ameryce grozi inflacja

Waszyngton. (API) Prez. Truman wygłosił wczoraj wieczorem do narodu amerykańskiego przemówienie, w którym stwierdził, że głównymi motywami jego decyzji o zwołaniu Kongresu była konieczność zastosowania szybkiej akcji przeciwko inflacji wewnątrz kraju, oraz krytyczna sytuacja Francji i Włoch, którym rząd Stanów Zjednoczonych pragnie udzielić doraźnej pomocy. Truman nie przedstawił żadnych konkretnych planów opanowania drożyzny w Stanach Zjednoczonych i ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że należy w tym kierunku zastosować „akcję bezpośrednią".

Mówiąc o sytuacji wewnętrznej, podkreślił on wielki wzrost cen. Ceny ubrań na przykład wzrosły o 18 %, ceny sprzętów domowego użytku o 18 %, ceny żywności o 40 %, koszty utrzymania wzrastają ciągle jeszcze.

Przechodząc do spraw europejskich, Truman przedstawił położenie zachodniej Europy w jak najczarniejszych barwach i wezwał Amerykanów, aby zgodzili się na udzielenie proponowanej przez rząd pomocy.

Londyn (ob. wł.). Prasa brytyjska poświęcając swe komentarze wygłoszonemu w piątek bieżącego tygodnia przemówieniu prezydenta Trumana konstatuje, że w Stanach Zjednoczonych zaznacza się poważna zwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby w dużej mierze sztucznie wytwarzane przez koła wielkokapitalistyczne, usiłujące wyzyskać ciężką sytuację narodów europejskich dla celów pomnożenia swych majątków.

Z pewną dozą pesymizmu ocenia sytuację „Daily Mail", który pisze m. in.: „Prezydent USA powiada nam, że nie dostaniemy ani jednego centa pomocy tymczasowej. Dlatego naród brytyjski musi sam zwiększyć swój wysiłek w celu usunięcia piętrzących się obecnie trudności gospodarczych".

WŁADYSŁAW GOMUŁKA - WIESŁAW

„W walce o Demokrację Ludową"

(Artykuły i przemówienia)

dwa tomy, str. 606, zł 370.—

Tom pierwszy zawiera artykuły i przemówienia z okresu okupacji i 1945 roku, tom drugi z 1946 roku i połowy 1947 roku.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „KSIĄŻKA"

4435

Wywiad z min. Oświaty

Nowe zadania

Związku Nauczycielstwa Polskiego

Warszawa. (PAP). Minister Oświaty Stanisław Skrzeszewski udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP, omawiając najważniejsze zadania, stojące przed Związkiem Nauczycielstwa Polskiego.

Rola ZNP w demokratycznej Polsce — oświadczył minister — jest olbrzymia. ZNP ma piękną tradycję w walce o demokratyczną szkołę. Ma on piękny dorobek w pracy nad doskonaleniem kwalifikacji zawodowych swych członków, rozwojem czasopism pedagogicznych i dziecięcych. Ten wielki dorobek winien się obecnie uwielokrotnić, tym bardziej, iż potrzeby kraju w dziedzinie oświatowo-kulturalnej są bez porównania większe, aniżeli przed wojną. W wielkiej ofensywie ideologicznej, której zasadniczym celem jest demokratyzacja szkoły i wychowania, demokratyzacja i przebudowa światopoglądu masy nauczycielskiej, pogłębienie treści nauczania i wychowania w szkole, muszą wziąć czynny współudział organizacje społeczne i zawodowe, a nade wszystko ZNP.

W dziedzinie naszej polityki oświatowej nie może być różnicy między stanowiskiem Min. Oświaty, a ZNP. Hasła ZNP w imię których ta niewątpliwie zasłużona organizacja prowadziła walkę z rządem sanacji do 1939 r. są dziś przez rząd Rzeczypospolitej ludowej w całości zrealizowane. Dlatego z całym naciskiem muszę podkreślić, iż na szczerej i głębokiej współpracy Min. Oświaty i ZNP — mnie jako ministrowi Oświaty — bardzo zależy.

Z żalem muszę powiedzieć — mówi dalej minister — że z przyczyn od nas niezależnych współpraca zawodowa organizacji nauczycielskiej z Ministerstwem Oświaty nie była zadawalająca. Zjazd bytomski pozostawił pewien osad na całej akcji ZNP. Zarówno w centralnym zarządzie jak i w terenowych oddziałach znajdowali się i niestety jeszcze znajdują ludzie, którzy atmosferą Bytomia oddychają i usiłują z tej platformy politycznej oddziaływać na masy nauczycielskie.

Przyznać jednak muszę, że w dziedzinie wzajemnych stosunków ostatnio dużo zmieniło się na lepsze. Nauczycielstwo polskie przeżywa w tej chwili poważny przełom ideologiczny. Stają one coraz mocniej i pewniej na platformie ideologii szczerze demokratycznej. Dlatego wierzę mocno, że nauczycielstwo polskie w zbliżających się wyborach do władz naczelnych ZNP powoła wypróbowanych działaczy, którzy zgodnie z intencjami szerokich mas nauczycielskich doprowadzą ZNP po właściwej i jedynej linii, t. zn. po linii demokracji ludowej.

Odezwa na „Dzień RTPD"

Problem dziecka treścią walki

o podstawowe prawa człowieka

Warszawa (PAP). Z okazji ogólnopolskiego „Dnia RTPD", Centralny Komitet Wykonawczy PPS, Komitet Centralny PPR i Komisja Centralna Związków Zawodowych wydały odezwę następującej treści:

Dziejowa walka klasy robotniczej o nowy ustrój społeczny była zawsze równocześnie walką w obronie praw dziecka. Walki z wyzyskiem kapitalistycznym w fabrykach i o ubezpieczenia społeczne były zawsze sprzężone z walką o zlikwidowanie najemnej pracy nieletnich i zorganizowanie racjonalnej opieki nad dzieckiem robotniczym.

Dziś problem dziecka nie jest sprawą uboczną, lecz żywą treścią samej walki o prawa człowieka. W dzieciach naszych pragniemy przede wszystkim widzieć strażników naszych osiągnięć narodowych i socjalnych oraz kontynuatorów dalszej, zdecydowanej walki o wyzwolenie człowieka, podjętej przez klasę robotniczą.

W ciągu ostatniego dwulecia RTPD niezmiernie spopularyzowało się i przekształciło z małej instytucji o ograniczonym zasięgu działania w organizację robotniczą, powszechną i masową, o prawach instytucji wyższej użyteczności publicznej. Działalność RTPD obejmuje obecnie prawie wszystkie dziedziny wychowania i opieki nad dzieckiem. Towarzystwo zorganizowało w całym kraju sieć przedszkoli i żłóbków, domów dziecka i prewentoriów, szkół świeckich i świetlic, poradni i burs, kolonii letnich i półkolonii, bibliotek dziecięcych i teatrów.

Odezwa kończy się apelem do świata pracy o popieranie Towarzystwa w jego działalności dla dobra dzieci.

Opiekunowie niemieckich przestępców

we francuskiej strefie okupacyjnej

Belgrad. (SAP) Na terenie francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec, podobnie jak na innych terenach Niemiec zachodnich, ukrywa się wielu zbrodniarzy wojennych, poszukiwanych przez rządy państw, które były ofiarami agresji niemieckiej.

Zgodnie z zawartym porozumieniem, rząd jugosłowiański delegował na teren francuskiej strefy okupacyjnej swego przedstawiciela, którego zadaniem byłoby załatwienie wszelkich formalności związanych z ekstradycją poszukiwanych przez Jugosławię przestępców wojennych.

Kilka dni temu francuskie władze okupacyjne zupełnie nieoczekiwanie nakazały przedstawicielowi Jugosławii natychmiastowe opuszczenie strefy. W ten sposób hitlerowscy przestępcy, winni zbrodni na terenie Jugosławii, którzy ukrywają się w obrębie francuskiej strefy okupacyjnej, uzyskali szanse na zupełną bezkarność.

Koła poinformowane zwracają uwagę, że wielu wojskowych na terenie francuskiej strefy okupacyjnej sympatyzuje jawnie z ruchem de Gaulle'a.

Rząd Jugosławii zamierza założyć protest przeciw nieuzasadnionemu wysiedleniu swego przedstawiciela.

Powrót Andrzejewskiej

Gdynia (PAP). Polskim transatlantyckim M/S „Batory" w dniu 22 października, wśród grupy 140 pasażerów, powróciła do kraju po wieloletniej tułaczce znana artystka dramatyczna i filmowa Jadwiga Andrzejewska.

Następna sesja ONZ odbędzie się w Europie

Londyn. (PAP) Według korespondenta agencji Reutera w Nowym Jorku istnieją duże szanse, iż następna sesja generalnego zgromadzenia ONZ odbędzie się w Europie. Władze naczelne sekretariatu nie zaoponowały przeciwko temu projektowi, a delegacja amerykańska na razie udzieliła tej propozycji pełnego poparcia.

4 miliardy złotych

na mieszkania dla górników

Warszawa (API). Na odbudowę mieszkań prywatnych dla górników, polski przemysł węglowy otrzymał w b. roku 4 miliardy złotych. 3 miliardy złotych wykorzystano na budowę nowych mieszkań dla górników i 1 miliard na remont 8 tys. mieszkań i na sprowadzenie 4 tys. domków fińskich. Z 2.400 domków fińskich powstały nowe osiedla robotnicze, a dalszych 1.600 domków ustawionych zostanie w przyszłym roku. Specjalne meble do domków robotniczych zamawiać mogą górnicy na 5-letnie spłaty.

Przewiduje się, że w roku 1948 polski przemysł węglowy otrzyma na odbudowę około 6½ miliarda złotych.

Kopalnia w Nowej Rudzie

Węgiel, który strzela

(KORESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Nowa Ruda, w październiku

Po obu stronach torów stacji kolejowej Nowy Tuczyn na terenie Nowej Rudy w powiecie kłodzkim, leżą zabudowania i szyby kopalni węgla i łupku „Nowa Ruda". Kopalnia ta jest o tyle ciekawa, że jest jedyną kopalnią łupku w Polsce (a jedną z dwóch w Europie) i posiada kolosalne ilości gazu (dwutlenku węgla), występującego w jej pokładach węglowych.

Nadzwyczaj niebezpieczne warunki pracy — tłumaczy dyr. inż. Janiszewski — zmusiły władze górnicze do wydania dla tej kopalni specjalnych przepisów bezpieczeństwa, odmiennych od przepisów obowiązujących we wszystkich innych kopalniach, a w niektórych wypadkach nawet w stosunku do tamtych wprost przeciwnych.

To jest też powodem, że fachowcy nazywają nasz zakład „kopalnią na wywrót", bo jeżeli np we wszystkich kopalniach obowiązuje przepis, że powietrze wentylacyjne sprowadza się najpierw na najniższy poziom i stąd przechodzi ono chodnikami i przodkami coraz wyżej, aż z chodników najwyższego poziomu wypompowuje je szyb wentylacyjny, to u nas odwrotnie, powietrze to schodzi na najwyższy poziom i stąd chodnikami i przodkami spływa aż na dno kopalni, skąd je wysysają gwałtownie turbiny szybów wentylacyjnych. Jest tak dlatego, ponieważ dwutlenek węgla cięższy od powietrza musi być spłukiwany w dół, skąd szybki prąd powietrza wytwarzany przez ssące działanie turbin szybów wentylacyjnych porywa go na powierzchnię. Z tego samego powodu przymocowuje się rury wentylacyjne w innych kopalniach pod stropami chodników, a u nas prowadzi się je „po podłodze".

Tylko strzelaniem

Gdy wszędzie urabia się węgiel kilofami, młotkami pneumatycznymi i innymi maszynami, to u nas nie wolno górnikowi tymi przyrządami calizny węglowej nawet dotknąć. Urabiamy węgiel tylko strzelaniem, a i tu jest różnica, bo gdy gdzie indziej jest wyznaczone maksimum materiału wybuchowego, jakie wolno ładować do otworu strzelniczego, to u nas przeciwnie istnieje nakaz zakładania jak największych naboi. Ze względu na duże ilości gazu górnicy i w ogóle każdy zjeżdżający na dół musi być zaopatrzony w aparat tlenowy i umieć go używać.

Zjechaliśmy na dół. Podszybie jak w każdej kopalni — szyny, sznury wózków, sygnały, przewody... idziemy przekopem do przodku. Po kilku minutach marszu dochodzimy do potężnych drzwi żelaznych, wbudowanych w przeszło metrowej grubości mur betonowy. Obok, na ławeczce pod ścianą kilkanaście zapasowych aparatów tlenowych, nad nimi telefon, jakieś przewody elektryczne i skrzynka z guziczkami wyglądającymi jak dzwonki elektryczne przy bramie domu.

— Tu jest tama, za którą się zaczyna strefa niebezpieczna — objaśnia sztygar Niemczyk — w razie wypadku lub w czasie strzelania, cała załoga chroni się po tej stronie tamy. Przewody te prowadzą do poszczególnych przodków, gdzie po ostrożnym wywierceniu i załadowaniu otworów strzelniczych, łączy się je ze spłonkami naboi. Odpalanie odbywa się tutaj, przez naciśnięcie odpowiedniego guziczka, naturalnie po wyjściu wszystkich górników i zamknięciu tam. Po strzale bada się ciśnienie gazów za tamą na tym manometrze, a ich procent zawartości w powietrzu wykazuje lampa kontrolna umieszczona za tamą. Obserwuje się ją przez przezierniki z grubego, wytrzymałego na ciśnienie szkła. Tamę otwiera się dopiero wówczas gdy ciśnienie spadnie i o ile lampa kontrolna pali się normalnie.

Po tych objaśnieniach pracownicy wykonują szereg skomplikowanych manipulacyj przy dźwigniach i kółkach tamy. W końcu zapala się białe światło sygnalizacyjne i „sezam" się otwiera. Wchodzimy. Jest jakoś cieplej. Skręcamy w jakiś niski i kręty chodnik. Miejscami trzeba iść „w przysiadzie" a aparat tlenowy umieszczony na plecach przeszkadza w marszu, ocierając się o belki stropowe. Przechodzimy obok pochylni, gdzie opuszczają wózki i przychodzimy do przodku. Górnicy odpowiadają chóralnie na pozdrowienie, nie przerywając pracy. Jedni „budują", stawiając stemple dla podtrzymania stropu, a drudzy ładują leżące pod caliznę zwały węgla w rynny prowadzące ukośnie w dół, w które raz po raz siada ktoś z ładowaczy i zjeżdża nimi, popychając przed sobą nogami węgiel, który sam nie bardzo się chce ześlizgiwać. Przy końcu rynny podstawia się wózki i tam się ten węgiel zsypuje.

Węgiel przesycony gazem

— Dlaczego nie wolno urabiać tego węgla ręcznie? — pytam.

— Węgiel ten jest silnie przesycony gazem — odpowiada mi inspektor Pałka — każde uderzenie w caliznę powoduje wstrząs, który może wywołać uwolnienie się gazu i wybuch. Można to objaśnić na przykładzie butelki z piwem. Kiedy ją ostrożnie i powoli otworzymy, piwo się nie wzburzy, a zaobserwujemy tylko malutkie banieczki gazu (tego samego zresztą, który jest w tym węglu), dążące do jego powierzchni. Wystarczy jednak uderzyć dłonią w dno butelki, a piwo zacznie się pienić i wylewać. Tu przy wstrząsie dzieje się podobnie, ale skutki nie są tak niewinne, jak przy butelce z piwa. Gaz rozsadza po prostu węgiel, tak jak materiał strzelniczy, przy czym wybuchy bywają tak gwałtowne, że często dochodzą do rozmiarów katastrofy.

Konieczność skrupulatnego unikania wstrząsów jest więc powodem zakazu ręcznego urabiania calizny. Silne wstrząsy powoduje się umyślnie jedynie przez strzelanie, są one jednak w tym momencie kontrolowane i w miejscach zagrożonych wówczas nikogo nie ma. Ładuje się możliwie największe naboje, by przy tym wstrząsie uwolniły się wszystkie niebezpieczne stężenia, znajdujące się w pobliżu miejsca strzału i nie wybuchały później przypadkowo w czasie pracy w przodku.

Węgla jest pod dostatkiem

— Wybuch gazu w czasie strzału potęguje działanie materiału strzelniczego wielokrotnie. W każdym przodku odpala się jednocześnie tylko dwa, a najwyżej trzy otwory strzelnicze, a urobek uzyskany w ten sposób waha się od kilkuset do kilku tysięcy ton. Węgla jest po strzale tyle, że się go wybiera przez kilka, a nawet kilkanaście szycht.

Właściwości wybuchowe tego węgla są tak silne, że w sprzyjających warunkach wystarcza jedno uderzenie młotem w caliznę, albo zwykłe „tąpnięcie", które się w kopalniach dość często zdarza, by nas wszystkich z przodku „wymiotło", albo zasypało na miejscu.

Robi mi się na myśl o tym trochę nieswojo. Idziemy jednak dalej przyglądając się pracy wozaków i hamulcowych na pochyliach, by wreszcie pnąć się cały czas pod górę i wrócić pod tamę. Kilka manipulacyj sztygara i jesteśmy po drugiej stronie.

Opanowuje mnie przyjemne uczucie bezpieczeństwa, czego nie omieszkuję wyrazić słowami.

— Tak zupełnie bezpieczni to tu znowu nie jesteśmy — oświadcza z uśmiechem sztygar — bywają bowiem i takie wybuchy, że i tamy nie wytrzymują. Mieliśmy niedawno wypadek wyrwania z posad tej właśnie tamy. Gaz jest przy większych stężeniach niebezpieczny nawet dla ludzi na powierzchni, bo wypompowany przez szyby wentylacyjne trzyma się przy bezwietrznej pogodzie długo w niskich miejscach. Były już w związku z tym wypadki uduszenia ludzi i zwierząt.

Idziemy powoli pod szyb. Jestem przepełniony podziwem dla inżynierów i techników, którzy w takich warunkach czuwają nad produkcją i bezpieczeństwem kopalni i dla górników, którzy w ciężkich warunkach nie tylko dzielnie pracują, ale i przekraczają plan, jak górnik Antoni Niełacny z tejże kopalni, który otrzymał nagrodę za wykonanie normy w 240 proc. (R. S.)

Czechosłowackie kłopoty mieszkaniowe

i próby ich rozwiązania

Praga. Mimo iż miasta czechosłowackie prawie nie ucierpiały od działań wojennych, w Czechosłowacji daje się odczuwać silny głód mieszkaniowy. Zapewne, trudno tu mówić o braku mieszkań w naszej, polskiej skali — niemniej pamiętać należy, że ta nędza wyjątkowa, którą nam pozostawili Niemcy i z której olbrzymim wysiłkiem się dźwigamy, nie może być miarą normalnych warunków ludzkiego bytowania. Ponieważ zaś mamy z obecnego stanu rzeczy tę korzyść, że możemy — skoro musimy — budować wiele od nowa, warto zainteresować się, jak to robią inni.

W praskiej „Lidova Demokracie" autor, podpisany „inż. K." zajmuje się najlepszymi metodami budowy mieszkań, biorąc jako punkt centralny rozważań „ludową jednostkę mieszkaniową".

„Główne zasady dla projektu ludowej jednostki mieszkaniowej są następujące: bloki czynszowe 4-piętrowe, z piwnicami, z dachem płaskim. Na parterze i na trzech piętrach jednostki mieszkaniowe po trzy pokoje z kuchnią, na czwartym piętrze pokoje kawalerskie. Jednostka mieszkaniowa składa się z kuchni 6 m², jednego pokoju 18 m², dwóch po 12 m², łazienki 2,5 m², spiżarki 1 m², oraz przedpokoju 4 m² powierzchni. Wysokość pomieszczeń 2,70 m.

Okna z podwójnym szkłem w jednolitej ramie, o wielkości znormalizowanej, przez co zaoszczędzi się połowy zawiasów i zamków. Okucia znormalizowane. ...Dla łazienki, kuchennego zlewu i klozetu użyje się jednego bloku instalacyjnego. W kuchni palenisko gazowe lub elektryczne, w łazience obok wanny umywalnia. Centralne ogrzewanie i dopływ ciepłej wody wspólne dla większej liczby bloków czynszowych. Pokoje kawalerskie mają: każdy swój klozet z umywalnią i mały przedpokoik, kilka „kawalerek" ma wspólną łazienkę. Cena jednostki mieszkaniowej nie może przekroczyć 200.000 koron. Komorne za jednostkę mieszkaniową wyniesie 8.000 koron rocznie.

Konstrukcja budowy musi być tego rodzaju, aby koszt budowy był jak najniższy. Wszystko musi być technicznie przemyślane tak, aby różnorodność wymiarów części i zużycie materiału było ograniczone do minimum... Właściwe urzędy winny rozpisać publiczny konkurs na taką ludową jednostkę mieszkaniową i postawić za warunek obok projektu konstrukcji opracowanie dodatkowo kalkulacji wstępnej kosztów. Projekt, który by otrzymał pierwszą nagrodę, mógłby być jeszcze w tym roku opracowany, aby w r. 1948 dogonić to, czego się zaniedbało w roku 1947".

Autor stwierdza, że „dla szybkiego usunięcia głodu mieszkaniowego w Pradze i większych miastach należało by jak najszybciej postawić tysiące jednostek mieszkaniowych. Osiągnąć to można tylko przez budowanie wielkich bloków czynszowych na peryferiach miast. Rzeczą najważniejszą są *jak najniższe koszty budowy*, umożliwione przez ujednolicenie konstrukcji budowlanej i gruntowne skrócenie czasu budowy, czego wymaga także brak murarzy. Osiągnięcie najniższych kosztów budowy umożliwi jedynie powszechne *wprowadzenie naukowej organizacji pracy* przy samej budowie oraz w wytwórniach materiałów budowlanych. Należy to poprzedzić normalizacją, typizacją i uproszczeniem całego przemysłu budowlanego. Jakkolwiek liczba inżynierów-architektów, budowniczych i techników budowlanych, wraz ze studentami architektury i budownictwa, przewyższa u nas liczbę murarzy, *budujemy drogo* i wolno, a nie mamy znormalizowanych nawet najbardziej niezbędnych rzeczy, nie mówiąc już o naukowej organizacji pracy".

W dalszym ciągu „inż. K." przypomina Amerykanina, Franka B. Gilbertha, który jeszcze w końcu ubiegłego stulecia zajmował się naukową organizacją pracy murarskiej. Metodę jego odkryli na nowo murarze jugosłowiańscy Turcic i Jovanovsky po latach pięćdziesięciu. Gilberth „jako przedsiębiorca budowlany stwierdził, że zbyteczne schylanie się po cegły i zaprawę męczy niepotrzebnie i szybko murarza, urządził przeto specjalne rusztowanie, gdzie wszystko było pod ręką bez schylania się". Ponadto wykwalifikowani murarze zajmowali się u niego jedynie układaniem cegieł, wszystko inne wykonywali pomocnicy. Metoda Gilbertha, który ponadto udoskonalił wyrabianie i układanie zaprawy murarskiej, potroiła wydajność pracy murarza. „Inż. K." zarzuca czechosłowackim technikom budowlanym, że pracują metodami zacofanymi. (ZAP) *A. J. K.*

ZARZĄD CENTRALNY PUR poszukuje kandydatów na stanowisko **LEKARZA**

Punktu Zdawczego dla Repatr. Niemców w Tuplicach na Dolnym Śląsku, na okres od 1 listopada do 1 stycznia 1948 r. Warunki: mieszkanie, utrzymanie, 40 tysięcy złotych miesięcznie. Należy zgłaszać się osobiście lub pisemnie do **Naczelnika Wydziału Zdrowia Z. C. PUR dra W. Pogorzelskiego — Łódź, Piotrkowska nr 29,** tel. 181-45. PAP) 4433

2.000 gości weselnych

na ślubie ks. Elżbiety

Londyn (obsł. wł.). Około 2.000 osób otrzymało zaproszenie oficjalne na ślub księżniczki Elżbiety z por. Mountbattenem w dniu 20 listopada. Tekst zaproszeń obramowanych złotem brzmi: „Lord szambelan proszony jest przez Jego Królewską Mość o zaproszenie Pana .... na ceremonię ślubu Jej Królewskiej Mości Księżniczki Elżbiety i por. floty królewskiej Filipa Mountbatten, który odbędzie się w Westminster w czwartek, dnia 20 listopada o godzinie 11,30".

Strój obowiązujący: dla osób cywilnych — spacerowy, dla wojskowych — mundur, dla pań — suknie popołudniowe i kapelusz.

Narzeczony księżniczki Elżbiety uległ w dniu wczorajszym małemu wypadkowi samochodowemu, na skutek którego doznał lekkich obrażeń.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

szybę, rzeźbione ramy, ten obrazek góralskiej świętej, którego on szukał. Przecież przez niego się spalił.

Maciej umilkł i przypatrywał się Heli, wyczekując od niej teraz zdania. Hela zbladła jak chustka. Nóż jej wypadł bezwiednie z ręki. Dopiedo po chwili spostrzegła się i podniosła go. Pochwyciła ziemniak do skrobania, ale nie wiedziała, że jeździ po nim tępym brzegiem noża.

Spadło to na nią tak nagle jak błyskawica. Obrazek Franka był dla niej świętością, jakiej by się za żadne skarby nie wyrzekła. Schowała go sobie w sąsieku, w upatrzonym schowku, żeby go jej nikt nie zabrał, bo starzy krzywo patrzyli na rzeźbę, skoro ją od Macieja przyniosła do domu. Nie było dnia, żeby się nie zakradło do sąsieka i nie całowała wśród łez pozostałości po nim. Wyryte na niej były, jak jej się zdawało, ślady jej pocałunków, przyschły jej najserdeczniejsze łzy. Teraz miałaby obrazek stracić? Za nic w świecie. Wrzało w niej oburzenie i żal, kotłował się jakiś przejmujący ból.

Pocieszała ją jeszcze myśl, że ma i broszkę, którą potrafiła przebiegle ukryć przed okiem nawet matki. Ale broszka była z innych czesów. Droga jej była również. Nie wiedziała o tym, że broszka ma w sobie prawdziwy kamień i świeci przy świetle jakby się krwią paliła. Jej obojętne było, jaką ma wartość. Przecież chociażby i za parę groszy kupiona była w Kółku, zawsze jest od Franka. Obrazek jednak miał w jej oczach cenę daleką większą. Zawierał niejako ostatnią myśl o niej. Przypomniało się jej, jak to Franek na kilka dni, gdzie tam na kilka, na jeden przed spaleniem powiedział jej, że to dla niej robi, że jeszcze tylko ma wykończyć, wydoskonalić, by nikt nigdy takiego nie miał obrazka, jaki będzie mieć ona, Hela, jego ukochana dziewczyna.

— No, jak, Rzodkoszowa? Dobrzem sobie umyślił? — zapytał Maciej.

O— Ani nie można było lepiej. Ja zawsze wiedziałam, że wyście chłop mądry, mądrzejszy niż sam wójt. Przecież nie ma nic odpowiedniejszego, jak ta rzeźba po nim — mówiła prędko matka, uśmiechając się miękko do Macieja, jakby mu dziękując wzrokiem za ten pomysł.

W tej chwili Hela wstała od ziemniaków, rzuciła nóż, wysypała na ziemię z podołka okrawki i błyskawicznie rzuciła się do wejścia. Ale Maciej strzegł jej pilnie. Nim zdołała wejść w otwór, skoczył i zastąpił sobą wejście. Hela wpadła na niego. Chwycił ją za ramiona i przycisnął lekko do siebie, bo wstrząsał nią ogromny szloch, którego nic już nie potrafiło powstrzymać.

I jemu samemu, i matce zrobiło się żal dziewczyny. Widać było z ich twarzy, jak współczują nad boleścią młodej, lecz zarazem

— To przynajmniej zróbcie wszystkie okna od dołu. Do pokoików na górze mogą być nieco później. Tam się nie będziemy wprowadzać. Może je wstawić i po trzech tygodniach — mówił Maciej,

— Jak to, Macieju? To wy myślicie się od razu do izb wprowadzać? — pyta zdziwiony Rzodkosz.

— A pewnie. Przed świętami już muszę mieszkać w swojej chałupie. Nie wiecie to tego, że gazda bez własnego dachu, to żaden gazda. Niech będzie przynajmniej jedna izba, ale niech będzie swoje — tłumaczył Maciej.

— U was, Macieju, to wszystko idzie tak jak szło, gdym jeszcze do szkoły chodził — śmiał się Rzolkosz, a potem zwracając się da Bundy dodał — Dwa miesiące robiliśmy ten mebel do czterech izb. Ale się go robiło gromadą wszystkie starsze kursy.

— A gdzie macie Helę? — zapytał Maciej stolarza.

— W piwnicy wykrawa z matką ziemniaki do sadzenia. Wiosna idzie, trzeba się przygotować do robót w polu — mówił Rzodkosz.

— Chciałbym i ja z nią o czymś przegadać — zauważył poważnie Maciej i pożegnał się z gazdami.

Zwyczajem góralskim stała koło domu niedłuża piwnica. Dołem nazywała się ona w języku gazdów. Bo też i była w dole, to jest do połowy wykopana w ziemi. Ściany takiego dołu były wymurowane i wystawały nad powierzchnią ziemi jakiś metr. Łukowate sklepienie wznosiło się nad nimi, ułożone z samych płaskich kamyków piaskowych, pozbieranych z kęp, których tu było moc prawie przy każdym zagonie. Nie trzeba więc było troszczyć się o budulec na dół. Wystającą część ponad ziemię zasypywało się gliną, tak że jako ślad dołu pozostawało tylko półkoliste wzniesienie, porośnięte całe trawą. Dla dzieci było to nieocenione miejsce zabaw. Zbierały się gromadami na takich piwnicach, wbiegały na pochyłość, goniły się dookoła, strącały wśród śmiechów. Czasami zaglądały do drzwi, niskich, do połowy zanurzonych w ziemię, otwierających się do wnętrza, zawieszonych na wielkich żelaznych czopach. Ale drzwi nawet w lecie były szczelnie zamknięte, by dzieciska nie robiły w dole nieporządku. Więc ciekawość dzieci zaspokajały odsunięciem wielkiego płaskiego kamienia na środku wzniesienia u samego szczytu. Pod kamieniem bowiem znajdował się otwór łokciowej szerokości. Przeznaczony on był do zesypywania ziemniaków w jesieni. Czasami dzieci lubiły sobie wyobrażać, że dół to ustęp, a otwór to wyrżnięcie w stolcu. Ale skoro gazda raz drugi dopadł takiego psotnika lub psotnicę, a złoił niesforne siedzenie, to malcy wystrzegali się potem pilnie krotochwilnych uciech.

Dół-piwnica był dla gazdy owiany szczerą troską. Doglądał go rokrocznie, badał wilgoć, poprawiał uszczelnienia drzwi. Przeciął

Wolne posady

GIMNAZJUM Przemysłowe w Kamiennej Górze poszukuje: Pedagoga na stanowisko dyrektora, nauczyciela do przedmiotów zawodowych z działu włókienniczego, nauczyciela do przedmiotów ogólno kształcących, kierownika bursy. Oferty kierować: Gimnazjum Przemysłowe, Kamienna Góra, Park Szkolny 1. 6538d

GOSPOSIA samodzielna umiejąca gotować potrzebna zaraz. Warunki dobre. Referencje konieczne. Katowice, Różana 10, parter. 6487g

TECHNIK budowlany z praktyką, znajomością kosztorysowania pilnie poszukiwany. Zgłoszenia od 8 — 15. Tel. 363-35. 6552g

POMOCNICA domowa, dobra kucharka potrzebna do adwokata. Gliwice, Raciborska 1a, m. 3. 6559g

UCZCIWA i pracowita gospodyni do 4 osób może się zgłosić. Wincenty Nowak, Katowice, Raciborska 22. Telef. 316-14. 6571g

KASJERKA potrzebna natychmiast, tel. 320-68 6574g

UCZNI na dokończenie nauki krawieckiej przyjmę. Piasecki, Mysłowice, Stalina 2. 6577g

ROBOTNICY niewykwalifikowani do robót torowych, ziemnych i betonowych w okolicy Biskupic i Czerwionki poszukiwani. Zgłoszenia: Katowicka Spółka Budowlana, Katowice, Słowackiego 10, m. 5. 6585g

PANIENKA lub chłopiec do składu narzędzi chirurgicznych z ładnym charakterem pisma potrzebni. Zgłaszać się od 15 — 16 F-ma Zieliński Katowice, ul. Kościuszki 16. 6583g

POSZUKUJĘ służącej, Katowice, Warszawska 35 m. 3. Zgłoszenia godz. 15. 6592g

EKSPEDIENTKA wybitnie zdolna, energiczna w branży delikatesowo - spożywczej potrzebna. Warunki bardzo dobre. Wiadomość: Tel. 314-21. 6593g

PIELĘGNIARKA dla trojga dzieci potrzebna. Niewiemowa, Chorzów, Wolności 31/4. 6597g

POTRZEBNA gospodyni samodzielna na wyjazd do Poznania. Warunki bardzo dobre. Niewiemowa, Chorzów, Wolności 31. 6599g

CUKIERNICZA pomocna znająca dobrze pracę przy miękkich i twardych cukierkach potrzebna. Częstochowa, ul. Waszyngtona 57. (PAP) 6567d

FACHOWCA samodzielnego samotnego do Wytwórni Sztucznych Jelit poszukuje. Oferty: „Par" Bydgoszcz Al. 1 Maja 16, Nr. 1386. 6568d

Posad poszukują

OGRODNIK długoletnia wszechstronna praktyka poszukuje posady lub wydzierżawi ogród. Oferty: „Czytelnik". Katowice pod „5643" 6287g

SZOFER — MECHANIK długoletnia praktyka poszukuje posady. Sosnowiec, Modrzejowska 41. Januszek. 6564g

BUCHALTERIĘ popołudniowo poprowadzę. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice, „5852". 6568g

FACHOWIEC branży żelaznej w zakresie nitów, śrub, narzędzi, materiałów budowlanych, emalii, poszukuje posady najchętniej w Bytomiu. Zgłoszenia: Piekary Śląskie, Żwirki 13, m. 5. 6580g

PIELĘGNIARKA do jednego dziecka lub bliźniąt poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia: Miechowice, powiat Bytom, ul. Kropczyka 10, m. 7. Bulman. 6581g

FRYZJERKA — MANICURZYSTKA damska poszukuje pracy. Oferty „Czytelnik" Katowice „5868" 6587g

POPROWADZĘ gospodarstwo samotnej osobie. Zgłoszenia Wrocław, Dziennik Zachodni pod „Samotna". 6600g

KUCHARZ poszukuje posady w restauracji względnie w kasynie. Oferty: „Dziennik Zachodni" Katowice, pod „6570". 6570d

Kupna

BIUROWĄ maszynę nowoczesną, stan tylko pierwszorzędny kupię. Oferty: „PAR" Kraków, Rynek Główny 46, dla „3175". 6513d

DECELITOWE płyty lub dyktofonowe, każdą ilość kupię. Oferty: cena „PAR" Kraków, Rynek Główny 46, dla „3180". 6517d

MASZYNĘ do kopiowania rysunków systemu „Metem 6" lub podobną kupię. Budowle Przemysłowe, telefon 363-67. 6024g

PASY filc biały, flanelę białą siatki, gazę młyńską kupię. Bytom. Moniuszki 15. tel 49-93. 5641g

CELULOID przejrzysty 2 — 3 mm grubości — całość 2—3 metry kupię. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „Spiesznie". 6581d

ORZECHOWĄ szafę trzydrzwiową serwantkę stolik z klapami kupię, tel. 382-76. 3582g

KUPIĘ każdą ilość odpadków filcowych i płóciennych, Katowice, Magazyn Obuwia, ul. Warszawska 36. 6565d

KUPIĘ piłę taśmową małą, „laubsege", mechan, sztancę okuć lustrzanych — Natron, lapis, szyby lustrzane. Poszukuję fabryki wyrobów bakelitowych, Warszawa, Poznańska 18 „Szklarnia". 6526d

PRASĘ mimośrodową 20 do 40 ton ewentualnie niekompletną kupię. Wiadomość: tel. 312-51. 6583g

OKNA barakowe ca 100×150 kupię okazyjnie. szt. 25. Tel. 322-20. Katowice, Dąbrowskiego 6/2. 6590g

PRĘTY, rury celuloidowe, ebonitowe, galalitowe. o średnicy 4 — 15 mm trolitul oraz wszelkie części do piór wiecznych i ołówków mechanicznych zakupi „Stylit", Kraków, Berka Joselewicza 21. 6094d

Sprzedaże

FABRYKA cukierków i czekolady „Delicja, Łódź, Żeromskiego 31 — poleca: cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 6052d

SIATKA ogrodzeniowa 2,5 mm ocynkowana, sprzedaż posezonowa po niskich cenach. H. Towarnicki, Katowice, Pierackiego 8. Telefon 303-74. 6460g

UWAGA kupcy! Najtańsze źródło pończoch i galanterii Firma „Pola". Łódź, Pl. Wolności 10. 6336d

SZKŁO wodne, klej roślinny i krochmal pszenny poleca: M. Reiner, Sosnowiec. Prez. Bieruta 41 — tel. 615-48. 5752g

WYTWÓRNIA BIELIZNY Roman Jaźwiński poleca: konfekcję damską jedwabną i ciepłą. Łódź, Narutowicza 93a-99, tel. 140-18. 6363d

WÓZKI dziecięce — śliczne — najtaniej. Wiawin. Zabrze, Wolności 283 — Jagiellońska 1. 6516g

CEGŁĘ szamotowa i zwykłą sprzeda Skład Materiałów Budowlanych Bytom, Smolenia 11, tel. 22-17. 6420g

POKOST czysty lniany, kit szklarski miniony i sykatywę mánganową stale do pokostu poleca: „Dafol" Będzin, ul. Kościuszki 54. Telefon 718-52. 6466g

MOTOCYKL 290, meble, pianino sprzedam. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice, „5851" 6569g

PIANINO, szafę czterodrzwiową sprzedam. Oferty: Gliwice, „Czytelnik". Prawdziwą okazja". 6557g

DWIE maszyny pończosznicze, okrągłe Schellera sprzedam. Chorzów II, Dombka 7, m. 9. 6553d

TAPCZANY, fotele, materace solidne poleca Wilczkiewicz. Katowice. Kościuszki 31. 6227d

SZLIFIERKI, wiertaki ręczne, uchwyty wiertnicze, wykonuje „Spim" Gliwice Wrocławska 26, tel. 38-40. Towar wysyłamy za zaliczeniem. 5663d

KAPUSTĘ, OGÓRKI, kiszone poleca Wielkopolska Hurtownia Warzyw, Chorzów, tel. 407-53. 6540g

DOGI - szczeniaki 6 tygodniowe do sprzedania. Wiadomość: Gliwice, Plac Piastów 6, Restauracja Śląska. 6509g

CEGIELMANA Prasa i gniotownik korzystnie do oddania. Wiadomość: Chorzów, Wolności 152/1. 6559g

BUDOWISKO pod lasem 500 m² blisko szosy asfaltowej Piotrowice — Mikołów sprzedam. Katowice-Ligota, Hetmańska 19. Pięta Wiktor. 6567g

Mieszkania

JELENIA GÓRA trzy pokoje centrum umeblowane zamienię na mniejsze Katowice. Oferty: „Czytelnik" Katowice, „Jedna osoba". 6562g

ZAMIENIĘ piękne 4 pok. z kuchnią komfort Gdańsk Wrzeszcz na 2 lub 3 pok. z wygodami w Katowicach. Wiadomość: Sosnowiec, Pańska 11. Czajka. 6578g

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w Katowicach na 6/7 pokojowe w centrum Katowic z dwoma wejściami. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Zamiana". 6554g

Pokoje

POKOJU sublokatorskiego w Katowicach ewentualnie dwóch za dobrym wynagrodzeniem poszukuje. Zgłoszenia telefon 610-15 w godzinach biurowych. 6585g

POKOJU umeblowanego poszukuje inżynier przyjezdny na terenie Katowic — zgłoszenia kierować „Czytelnik" Katowice pod „6581K" 6581d

Lokale handlowe

LOKAL biurowy ze składem i dwa pokoje odstąpię tel. 326-30, Krakowska 5 6575d

Gotówka

POSZUKUJĘ spólnika do lokalu handlowego w Gliwicach centrum. nadającego się na każdą branżę lub wytwórnię. Zgłoszenia Czytelnik Gliwice, pod „Dobry". 6558g

SPÓLNIKA z samochodami, gotówką przyjmie Przedsiębiorstwo - Budowlane. Oferty: „Czytelnik" Katowice, pod „5873" 6591g

Lekarskie

GABINET kosmetyczny Barbary Przystalskiej, Katowice, Stawowa 20/4 lub Młyńska 12 wykonuje zabiegi w zakresie kosmetyki leczniczej, masażu i maquillage, od 10—17. 6169d

POWSZECHNA Przychodnia Dentystyczna przyjmuje. Katowice. Dyrekcyjna nr. 4. 6095d

Zguby

POSZKODOWANA wałbrzyskiej katastrofie tramwajowej prosi uczciwego znalazcę zwrócić zagubione dokumenty za wynagrodzeniem. Panusz, Rynek 23. 6551d

UWAGA!!! 30.000 zł. wynagrodzenia łaskawemu odnalazcy za zwrot zostawionej w Katowicach w wagonie brązowej walizki zawartość garderobę — z pociągu Kielce — Katowice. Zgłoszenia pisemne lub przyjazd do Wałbrzycha. Zwrot kosztów podróży. Wałbrzych, Moniuszki 27. T. Gęgotek. 6549d

PRZYBŁĄKAŁ się pies myśliwski brązowy, siwo-brązowe łapy i podbrzusze. Chorzów, tel. 412-23 6536g

Poszukiwania

GIERUT Michał poszukuje ojca Gieruta Michała z Borysławia, kowal, wiadomość na adres Kluczbork Ligota Dolna 5, Maria Cioch. 6655d

GIBLÓWNA Olga ze Stanisławowa ul. Sokoła 12, córka Jana i Julii, nauczycielka poszukiwana. Wiadomość: Karpiński Kraków Słowackiego 66, m. 9. 6553g

OB. MIKA z Szopienic wzgl. z okolicy Katowic który przebywał w styczniu 1945 r. razem z Zokiem Pawłem w Jabłonnej pod Warszawą poczta polowa nr. 18403E prosi się o wiadomość: Zok Alfons, Piotrowice-Ochojec, ul. Wolności 61. 6566g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Garwolin na nazwisko ppor. Borkowski Roman. Bielawa, 1 Maja 3. 6500d

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną RKU Kłodzko. Janiszyn Mikołaj, Jaszkowa Dolna nr 99. 6534d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. wydaną w Gostyniu i inne dokumenty na nazwisko Pokładek Stanisław, Kluczbork. 6524d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadcz. obyw. polskiego Gietler Maria, Wasiłowice, pow. Prudnik. 6532d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód repatriacyjny, kartę demobilizacyjną armii francusk., kartę demobil. armii polskiej, dokument urodzenia, dowód osobisty Florek Marian. Dokumenty za wynagrodzeniem przesłać Gdynia, 3-go Maja 47, m. 27. 6434g

UNIEWAŻNIAM zgubioną na peronie kolejowym w Rzeszowie książeczkę wojskową nr 0482577 oraz odcinek zameldowania na nazwisko Król Julian ur. 10. 2. 1926 r. w Korczunku, pow. Stryj, zamieszkały w Dzierzysławiu nr 249, gm. Kietrz. 6522d

UNIEWAŻNIAM zgubione wszystkie dokumenty osobiste na nazwisko Zdebel Jerzy, Nowa Wieś. 6441g

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek wymeldowania z powiatu Brzesk, Kamysz Józef, Biały Kamień. 6550d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracji wojskowej wydana R.K.U. Sosnowiec oraz inne dowody. Wilk Stanisław, Byczyna, pow. Kluczbork. 6537d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację pracy, legity-Zw. Zaw., legitymację PPR i odcinek zameldowania. Krzewiński Piotr, Kowary, pow. Jelenia Góra. 6535d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości osob. Nr. 368 089 wystawiony przez dyrekcję P.K.P. w Katowicach na nazwisko Zając Helena, Piotrowice Śl., Dworcowa 64. 6494g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą dla Polaków wystawioną przez Starostwo w Miechowie. Ciepatowa Wanda, Chorzów, Pułaskiego 4. 6493g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Bonczyk Alojzy. Chorzów, Mazurska 13. 6512g

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody osobiste wyst. przez Starostwo Częstochowa, legitymację PPS na nazwisko Molenda Leokadia. 6534g

UNIEWAŻNIAM zgubioną 17. X. w pociągu Katowice — Rybnik pieczątkę f-my Wiktor Trzcionka, Fabrykacja wyrobów drewnianych, Podlesie G. Śl. pow. Pszczyna. 6546g

UNIEWAŻNIAM skradzione kartki żywnościowe, legitymację Kopalni Centrum, Witek Teodor i Sitko Eryk. Bytom. Poznańska 91. 6521g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Jakubowicz Henryk, legitymację pracy, legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Jakubowicz Helena, Bytom, Katowicka 48. 6520g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Pietrasina Paweł, Kamieśnica Górna. 6491g

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr 12702 i prawo jazdy, na nazwisko Kamaj Franciszek. 6508g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rowerową nr 636 na nazwisko Woszek Franciszek, zam. Kujakowice Dolne, pow. Kluczbork. 6572d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową na nazwisko Kłobuch Jan, rewident Skarbowy, wydaną przez Dyrekcję Ceł w Gliwicach nr 99/1. 6577d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaśw. rejestracji wydane przez RKU. Żywiec, zaśw. zwolnienia z M. O. oraz inne dokumenty na nazwisko Słowik Władysław, Radziechowy, pow. Żywiec. 6578d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Żywiec, karte obyw. polskiego wydaną przez gminę Jeleśnia, na nazwisko Dybczak Stanisł. Pewel Wielki, pow. Żywiec 6579d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia Menzier Otylia, Browinek, pow. Prudnik. 6580d

UNIEWAŻNIAM skradzioną deklarację wierności, obywatelstwo polskie i inne dokumenty. Betka Łucja, Mysłowice. 6554g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego, kartę repatriacyjną wydaną przez Urząd Repatr. w Szczecinie. Bienia Jan, Katowice-Brynów, Brynowska 101. 6561g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Bielsko, wystawioną na nazwisko Piela Józef, Krzyżowa, pow. Żywiec. 6595g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną ze Lwowa, metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia szkoły zawodowej we Lwowie i odcinek zameldowania na nazwisko Grabowska Józefa Jadwiga. 3601g

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie pracy Nr. 22734 wydane dla niemca Ullrich Hermana przez Minist. Ziem Odzyskanych. 6575d

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Jelenia Góra, dowód własności motocykla na nazwisko Foltin Horst. 6576d

Różne

CEWIARKI wątkowe „Schweitera" w dowolnej ilości wrzecion wykonuje „Ejasta" Łódź-Chojny Wójtowska 2. 6546d

PRACOWNIA teczek, torebek, portfeli, Ryszard Gajda Łódź, Piotrkowska 36. 3203d

TŁOCZENIE I sztancowanie z blachy przyjmuje do wykonania „Spim" Gliwice, Wrocławska 26, telefon 38-40. 6562d

FOTOGRAFIE nagróbkowe na porcelanie wykonuje Foto-Wikarek, Czeladź, Rynek. 6529g

BUTYNOWANY księgowy, bilansista, poprowadzi księgowość, również godzinowo w Bytomiu lub okolicy. Zgłoszenia „Dziennik Zachodni" Bytom, pod „1". 6464g

ADWOKAT Dr. Stanisław Piątek przed wojną w Mysłowicach otworzył i prowadzi obecnie kancelarię w Katowicach ul. Gliwicka 3. 6570g

BIELIZNĘ domową i zawodową przyjmujemy do prania. Wykonujemy szybko po cenach przystępnych przy większych partiach rabat. Pralnia Mechaniczna, Katowice. ul. Mikołowska 15. 6596g

Przedsiębiorstwo Samochodowe
M. Studencki
Katowice, Stawowa 5
Tel. 348-70, 348-72
Kursy Kierowców Samochodowych
Skład części zamiennych i akcesoria samochodowych. 4314

Przetwórnia Nasion Oleistych „ARS" w Zabrzu ul. Wolności 144, telefon 27-51, poleca:
OLEJE
jadalne i techniczne: rzepakowy, sojowy, gorczyczny. **Makuchy:** rzepakowy, sojowy, gorczyczny. **Pokost lniany.** Firma zakupi każdą ilość nasion oleistych (rzepak, len, gorczyca itd.) 4394

RADIOAPARATY
sprzedaję i kupuję
LAMPY-ELEKTROLITY
wszystkich typów
Warsztaty napraw
„RADIOFON"
Katowice, 3 Maja 23
5% zniżka dla Zw. Zaw. 4155

Półtonówka
furgonik D. K. W. pierwszorzędny stan, do sprzedania: „Auto-Serwis" — Katowice, Powstańców 14. 4424

ziemniak musiał tu przetrzymać srogą zimę, musiał mieć ciepło umiarkowane, żeby nie porastał kłączami zaraz na początku wiosny, skoro tylko cieplejsze nadchodziły tchnienia halniaka, przelotne zazwyczaj i krótkie.

Drzwi Rzodkoszowego dołu były otwarte. W piwnicy na małych zydelkach siedziała Hela z matką. Wykrawały ziemniaki. Krótkie nożyki zagłębiały się koło każdego oczka w ziemniakach i z otaczającą je warstwą miąższu ziemniaczanego na palec grubą przysporzały do koszyka wykrawków. Mógłby kto gaździe po sto razy mówić, że trzeba sadzić całe ziemniaki, a nie takie wykrojone oczka.

— Może to dobre do sadzenia po dołach, gdzie ziemia głęboko zaorana, ale nie u nas — odpowiadał na zarzut — Już tam nasi dziadkowie wiedzieli dobrze, jak sadzić tu ziemniaki, skoro wymyślili wykrawki, a nie całe ziemniaki do sadzenia.

Więc wykrawkowe sadzenie było tu może jedynym zwyczajem na świecie. Ziemniak, z którego nawykrawano kilka oczek, świecił białymi dołami, sklepionymi ze wszystkich stron. Doły przegradzało od siebie wąskie pasemko zostawionej ścianki. Obierało się go skrobaniem łupiny i szedł w takim dziwaczym kształcie do garnka na jedzenie. Gotował się za to bardzo prędko, a gosposie musiały pilnie uważać, by tych wykrojonych ziemniaków nie rozgotować na wodę, mętną ziemniaczankę.

— Ho, ho, ho! To wy już macie sporo wykrawków do sadzenia — zauważył Maciej, stając w drzwiach dołu i zasłaniając sobą wszelkie światło, jakie tym jedynie otworem wpadało do piwnicy. Górny otwór łokciowy, przysypany był ziemią, by zima się przez niego nie pchała do dołu.

— A dość już — odparła Rzodkoszowa — Wnet skończymy wykrawanie. Będziemy w tym roku dużo sadzić ziemniaków, bo zapowiada się na nie urodzaj. Wilgotny będzie rok, jak pokazuje pogoda. Od świętej Łucji do świąt kurzyło, pokrapywało deszczem. A potem potwierdziło się to przez dwanaście dni po Bożym Narodzeniu.

— Słusznie. Nie zapowiada się na suchy rok — przyznał Maciej przypominając sobie jak to i on sam badał wtedy dzień po dniu, bo każdy wskazywał, jaki będzie przypadający na niego miesiąc.

— Bierzecie się do budowy, Macieju? — zapytała po chwili milczenia Rzodkoszowa, nie przerywając bynajmniej wykrawania i skrobania ziemniaków.

— A tak tam po trochu — odpowiedział i patrzył uporczywie na Helę, aż poczęła się rumienić, czując na sobie jego wiercące spojrzenie.

— Nie bardzo po trochu. Ludzie mówią, że macie za tydzień postawić izby i sprowadzić się już do nich.

— Wszystko w rękach Boskich. Jak Bóg da — odpowiedział jej Maciej.

— Ale wiecie — mówiła dalej zniżając głos i patrząc pilnie w otwór piwnicy, z którego zeszedł Maciej — ponoć się na was gotuje Skupień. Nie chce wam pozwolić na przesuwanie domu w stronę swojej parceli.

— Co mówicie — zaniepokoił się Maciej.

— Ja wam tak tylko w zaufaniu mówię, żeby was przestrzec.

— No, to mi może przedłużyć budowanie — zauważył ze smutkiem.

Zadumiał się, zapatrzył na ręce Heli, które szybko i sprawnie obracały ziemniaki, wyszukując w nich oczek. Jednak, jakby jej nie widział. Znać było, że wiadomość ta go pochłonęła, że o niej jedynie myślał, że coś medytował w sobie ważnego. Westchnął na koniec ciężko i powiedział krótko:

— A no, zobaczymy.

Brzmiało to, jakby jakaś pogróżka. Wnet potem zwrócił się do Heli i miękko, prosząco zaczął przedkładać.

— Równo z fundamentem myślę postawić kapliczkę, akurat w tym miejscu, gdzie on się spalił — Nie wymienił imienia Franka, a przecież każdy wiedział o kim mowa. Hela zapłoniła się, potem zbladła, na koniec zwiesiła smutnie głowę. Ręce jej już powoli obracały w sobie ziemniaki.

— Nie będzie to duża kapliczka, ale z kamienia ją postawię, żeby sobie postała długi czas na świecie i przypominała ludziom o niedoli, co się nawet pomiędzy młodych wciśnie.

Wiemy, wiemy, bo i o tym ludzie mówili — przytwierdziła Rzodkoszowa wyczekując, do czego zmierzają słowa Macieja.

— Długom ja myślał nad tym, co by tylko w środku umieścić, we wnęce. Czy dać jaką figurę wyrzeźbić, a w takim razie jakiego świętego. Czy też krzyż postawić, żeby był pamiątką śmierci. Czy może obraz jaki zawiesić, który mi został od pożaru, z osmędzoną ramą, by przypomniał o pamiętnym dniu.

Westchnął znowu ciężko, Rzodkoszowa pochwaliła, że każdy zamysł jego jest równie piękny i dobry. Jednak jej się nie wydawało to prawdą, by Maciej przyszedł jedynie poradzić się ich, i to w dodatku jeszcze bab. Czekała dalej cierpliwie, a w duszy trochę się nawet bała, co tam się wylęgło w głowie Macieja.

Jakżeż się miała nie bać?

— Ale mi się to wszystko widzi niedobre. Nie bardzo by to przypominało jego. Tak na koniec umyśliłem sobie, że wstawię za

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH

Poniedziałek, 27 października

5,55 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał czasu „Kiedy ranne wstają zorze", 6,05 gimnastyka, 6,15 dziennik, 6,20 muzyka, 6,52 zapowiedź programu, 6,59 sygnał czasu, 7,00 wiadomości, 7,15 muzyka popularna, 7,55 lekcja języka ang. 8,10 muzyka, 8,20 informacje ogólnopolskie, 8,25 skrzynka P. C. K., 8,35 kwadrans prozy, 8,50 muzyka, 9,00 audycja dla szkół, 9,15 koncert życzeń, 10,00 koncert reklamowy, 10,30 10 minut muzyki z płyt, 10,40 audycja Ministerstwa Oświaty, 11,57 sygnał i hejnał z wieży Mariackiej, 12,03 wiadomości, 12,08 przegląd prasy, 12,15 płyty, 12,20 „Z mikrofonem po kraju", 12,30 muzyka, 15,00 Informacje Polski południowej, 15,15 aktualia, 15,25 komunikaty, 15,30 „10 minut muzyki z płyt", 15,40 „Razem młodzi przyjaciele", 16,00 dziennik, 16,20 muzyka, 16,35 audycja dla dzieci, 16,45 „W walce o zdrowie", 16,50 muzyka, 16,55 audycja dla młodzieży, 17,15 muzyka, 18,00 R. U. L. 18,15 pieśni polskie w wykonaniu Chóru męskiego im. Alfreda Stadlera, 18,45 audycja literacka, 19,00 audycja dla świata pracy, 19,10 audycja dla wsi, 19,30 muzyka, 19;59 sygnał czasu, 20,00 dziennik, 20,30 muzyka, 20,50 pogadanka sportowa, 21,00 muzyka kameralna, 21,45 audycja Biura Studiów, 22,00 muzyka rozrywkowa, 22,45 muzyka, 23,00 ostatnie wiadomości, 24,00 zakończenie programu.

Podpalacz Warszawy stanie przed Trybunałem

Warszawa. (tel. wł.) Na Okęcie przybył pod eskortą kilku oficerów bezpieczeństwa generał SS i policji von Geibel. Po wybuchu powstania na skutek specjalnych pełnomocnictw otrzymanych od Himmlera Geibel kierował zburzeniem i spaleniem Warszawy. Geibel przebywał dotychczas we więzieniu w Czechosłowacji. Podobnie jak Fischer stanie on przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

Nalepki Akcji Pomocy Zimowej w oknach są dowodem uspołecznienia!

90.000 koni i 1.000 traktorów

bierze udział w jesiennej akcji siewnej na Dolnym Śląsku

Wrocław (st). Na Dolnym Śląsku kończy się już jesienna akcja siewna. Według nadesłanych z 31 powiatów Dolnego Śląska, sprawozdań, dotychczas, tj. do 22 bm. zaorano ogółem 392.386 ha, w gospodarstwach osadniczych, w majątkach PWZ i w majątkach innych instytucji. Powierzchnia gruntów obsianych wynosi na dzień 20 bm. 295.317 ha, z czego na gospodarstwa osadnicze przypada — 245.844 ha, majątki PWZ — 37.227 ha oraz majątki innych instytucji — 13.246 ha.

W akcji, w bieżącej dekadzie brało udział w pracach na roli w woj. wrocławskim 88.144 koni, 20.395 szt. bydła, oraz 1.113 traktorów. Ostatnia dekada stała pod znakiem wzmożonej pracy w polu przy kończeniu prac siewnych, wykopu ziemniaków i buraków.

Na dzień 20 bm. osadnicy dolnośląscy wykopali w stu procentach ziemniaki oraz ok. 50 proc. buraków cukrowych. W dyrekcji wrocławskiej PWZ wykopano do tego czasu blisko 90 proc. ziemniaków, oraz ok. 25 proc. buraka, w dyrekcji natomiast jeleniogórskiej PWZ ok. 70 proc. ziemniaków i 15 proc. buraków cukrowych.

Przekazano z akcji siewnej do dnia 20 bm. 20 samochodów ciężarowych dla Zjednoczenia Przemysłu Cukrowego. Samochody te będą służyć do transportu buraków od osadników dolnośląskich. Jak wynika z dotychczasowych prac tegorocznej jesiennej akcji siewnej na Dolnym Śląsku, akcja zostanie zakończona definitywnie najpóźniej w pierwszych dniach listopada, o ile naturalnie dopisze pogoda. Akcja buraczana zakończona zostanie przypuszczalnie do 1 grudnia br.

Ogółem tegoroczny plan akcji siewnej na Dolnym Śląsku przewiduje obsianie w jesieni 398.000 ha. Podane przez nas wyniki dotychczasowe nie obrazują w zupełności tego, co dotychczas zrobiono, albowiem meldunki, nadsyłane z poszczególnych powiatów Dolnego Śląska nie obejmują dwóch powiatów, Złotorii i Sycowa. W każdym razie cyfry podane przez nas powinny być o wiele większe, gdyż i te dwa powiaty obsiały już w znacznej większości swe tereny. W każdym bądź razie tegoroczna jesienna akcja siewna zostanie na czas przeprowadzona i w stu procentach wykonana.

W przyszłym roku Dolny Śląsk nie będzie już korzystał z pomocy państwa i sam we własnym zakresie będzie musiał zagospodarować bogate i żyzne ziemie woj. wrocławskiego.

Przewiduje się, że w przyszłym roku, pomoc polegać będzie jedynie na likwidacji ugorów w tych powiatach, które zostały najbardziej zniszczone przez wojnę i gdzie nasilenie ludności osadniczej jest stosunkowo niewielkie ze względu na zniszczenia zabudowań gospodarskich. Są to przeważnie tereny bezpańskie, którymi zaopiekować się musi Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Z jednoczesną likwidacją ugorów ma być przeprowadzona odbudowa zniszczonych gospodarstw.

Nielegalne garbarnie

Milicz (jr). W poszukiwaniu za nielegalnymi garbarniami, które rozwijają przed zimą szczególnie intensywnie nielegalną produkcję skór, funkcjonariusze M. O. przeprowadzili w Piotrowicach, pow. Milicz kilka rewizji u podejrzanych osób. Rewizje doprowadziły do wykrycia dwóch nielegalnych garbarni u Teodora Pawii i Jakuba Wolańskiego.

Kradzież pasów

Wrocław (jr). Kradzieże skórzanych pasów transmisyjnych nie ustają. Tym razem ofiarą padł młyn „Społem" nr 3 we Wrocławiu. W związku z tą kradzieżą zatrzymano kilka osób podejrzanych o współudział .

Amatorzy papieru

Góra Śląska (jr). W Państw. Fabryce Chemicznej w Górze Śląskiej skradziono z magazynów 80 kg papieru wartości kilkuset tysięcy złotych. Po przeprowadzonym natychmiast śledztwie, M. O. ujęła sprawców w osobach Bogdanowicza Aleksandra i Dobrowolskiego Wacława.

Udział młodzieży

w jesiennej akcji siewnej

Kłodzko (bro). Jesienna akcja siewna w pow. kłodzkim, nad którą czuwa Powiatowy Urząd Ziemski, ma się ku końcowi. Z dotychczasowych wyników akcji zestawić można następujące dane notowane w dniu 20 bm.

Żytem obsiano 5.944 ha, pszenicą — 4.624 ha (zasiew żyta i pszenicy trwać będzie jeszcze przez kilka dni), jęczmieniem — 361 ha, rzepakiem — 324 ha; inne gatunki zbóż i roślin oraz mieszanki zasiano na obszarze 564 ha.

Dotychczas obsiano zbożem obszar 11.913 ha. W pow. kłodzkim przystąpiono do akcji siewnej stosunkowo dość późno, ze względu na susze, jakie dały się odczuć w miesiącu wrześniu.

Zbiór ziemniaków został już zakończony dzięki wydajnej pomocy, jaką okazały szkoły w powiecie, i ludność. Przewiduje się, że po obliczeniu zbiór wyniesie ogólnie 54.060 ton.

Na skutek klęsk żywiołowych (susze i mrozy) straty poszczególnych gmin wahają się od 20 do 80 %. Rozpoczęto również zbiór buraków cukrowych przy pomocy szkół i organizacji młodzieżowych. Akcja rozwija się planowo.

Duszniki, Polanica i Kudowa

bogactwem Ziemi Kłodzkiej

Kłodzko (bro). Na ogół niewielki tylko odsetek społeczeństwa na terenie naszego powiatu zdaje sobie sprawę, jak ważną pozycję dochodową w budżecie powiatu stanowią uzdrowiska, tłumnie uczęszczane przez wczasowiczów i kuracjuszy z całej Polski.

Fakt ten zlustrować mogą następujące cyfry: Wpływy podatkowe w miesiącach kwietniu i maju br. z trzech uzdrowisk Duszniki, Polanicy i Kudowy wynosiły 1.300 000 zł., co stanowi 12 proc. wpływów z całego powiatu. Te same uzdrowiska już w sierpniu i wrześniu br. wykazały wpływy w wysokości 9.400 000 zł., co z kolei stanowi 38 proc. wszystkich wpływów w gospodarce powiatu kłodzkiego.

Wzrost wpływów w Dusznikach w stosunku do kwietnia i maja br. wynosi 400 proc., w Kudowie 1.000 proc., w Polanicy 560 proc. Wobec tego przeciętny wzrost wpływu z uzdrowisk podniósł się do cyfry 620 proc., podczas gdy dla całego powiatu nie przekracza on 13 proc

Jak więc widzimy z powyższego, uzdrowiska powiatu kłodzkiego spełniają doskonale swe zadanie, nie tylko jako ośrodki zdrowotne, ale także jako czynnik pomnażający majątek narodowy. Opieka, jaką władze powiatu roztoczyły nad tymi dwoma uzdrowiskami, opłaciła się pod każdym względem.

„Stary Dzwon" Brzozy

w Teatrze Kłodzkim

Kłodzko (bro). Amatorski zespół teatru „Studium" w Kłodzku pod dyrekcją dyr. Pawła Bema wystawił w dniu 23 bm. w sali Pow. Kom. PPR sztukę pt. „Stary Dzwon" Brzozy.

Teatr, który rozpoczął swą działalność w lecie br. wystawieniem dwóch jednoaktówek pióra dyr. Bema p. t. „Mysz" i „W poszukiwaniu gwiazd", jest teatrem ochotniczym, subwencjonowanym przez Departament Teatrów Ochotniczych Ministerstwa Kultury i Sztuki i wspomagany przez PRN w Kłodzku.

Mimo, iż zespół nie posiada własnej sali, mimo braku najkonieczniejszych rekwizytów, mimo że subwencje są minimalne, pomimo, że skład zespołu stanowią amatorzy (tylko dwu zawodowych aktorów dyr. Bem i St. Dworzański), którzy to w większej części po raz pierwszy wystąpili na scenie, zespół wykazał się grą, która w dużym stopniu przekracza poziom najlepiej postawionych teatrów ochotniczych.

Bez przesady można powiedzieć, że premiera „Starego Dzwonu" to moment przełomowy w życiu zespołu i życiu kulturalnym tego miasta.

Sztuka malowania na porcelanie

Z życia gimnazjum ceramicznego w Wałbrzychu

Wałbrzych. (sar). 15 lutego br. powstało z inicjatywy Zjednoczenia Przemysłu Ceramiki Szlachetnej, w osobach dyrektora technicznego J. Gardziejewskiego oraz kierownika technicznego Alfreda Szancera, pierwsze i jedyne w Polsce gimnazjum przemysłowe, kształcące fachowców w dziedzinie zdobnictwa ceramiki szlachetnej.

Dzisiaj gimnazjum to, znajdujące się w Solicach-Zdroju, ma już za sobą przeszło półroczną pracę pod kierownictwem dyr. Bronisława Borkowskiego, byłego pracownika fabryki w Ćmielowie i szczerego przyjaciela młodzieży. W gimnazjum kształci się 84 uczennic i uczniów w wieku od 15—19 lat, przeważnie reemigrantów z Francji i Belgii, którzy równolegle z programem gimnazjum ogólnokształcącego przyswajają sobie wiedzę zawodową ze szczególnym uwzględnieniem malarstwa porcelany, technologii ceramicznej i chemii ceramicznej.

Wielką wagę przykłada się do zajęć praktycznych, odbywających się trzy razy tygodniowo w warsztatach szkolnych przy Państwowej Fabryce Porcelany „Tielsch" w Wałbrzychu, gdzie uczniowie pracują pod kierownictwem znanej artystki malarki, p. Katarzyny Budzińskiej. Po ukończeniu gimnazjum, trwającego 3 lata i uzyskaniu małej matury, absolwenci mogą kształcić się w liceum ceramicznym w Warszawie, bądź też pracować na odpowiedzialnych stanowiskach w fabrykach.

Gimnazjum cieszy się stałą i systematyczną opieką ze strony Zjednoczenia i partii politycznych, a uczniowie korzystający z bezpłatnej nauki, bezpłatnej bursy wraz z doskonałym wyżywieniem oraz bezpłatnych pomocy naukowych i przyborów wykazują coraz lepsze postępy w nauce.

W najbliższym czasie dzięki staraniom Zjednoczenia wszyscy uczniowie i uczennice otrzymają bezpłatnie komplety bielizny osobistej i jednolite umundurowanie.

Nie można nie wspomnieć o pełnej entuzjazmu pracy grona nauczycielskiego, a także o intendentce i kierowniczce kuchni, p. Brajewskiej, do której uczniowie czują żywą sympatię za smakowite jedzenie.

Do niedawna kierownictwo gimnazjum borykało się z trudnościami lokalowymi. Obecnie uzyskano nowy gmach, będący w remoncie, który przyczyni się niewątpliwie do dalszego usprawnienia i podniesienia poziomu pracy tej pożytecznej placówki.

Obrady Samorządu

w pow. prudnickim

Prudnik (Kok). W dniach 21 i 22 października br. w sali posiedzeń Powiatowej Rady Narodowej w Prudniku odbyła się odprawa członków prezydiów gminnych i miejskich Rad Narodowych z terenu powiatu prudnickiego.

Odprawa ta miała na celu zapoznanie słuchaczy ze sprawami, związanymi z pracą Rad Narodowych w kwestiach prawnych, skarbowo-budżetowych kontroli oraz społeczno-politycznych.

Z ramienia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach udział wzięli: poseł Karol Tkocz, przewodniczący WRN, mgr. M. Machniewicz, radca prawny Biura Prezydialnego WRN oraz mgr. W. Kądzielawa, kierownik działu kontroli Woj. Rady Narodowej. Pos. Tkocz wygłosił dłuższy referat na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej. W zakończeniu zwrócił uwagę na konieczność konsolidacji społeczeństwa polskiego i narodów słowiańskich wobec wspólnego niebezpieczeństwa odradzającego się imperializmu niemieckiego.

Mgr Machniewicz omawiał ustawy, obowiązujące Rady Narodowe wszystkich szczebli, które winny być jak najszerzej popularyzowane pośród obywateli. Ustawy o kontroli i budżetowaniu omówił mgr. Kądzielawa. Po referatach zebrani podjęli ożywioną dyskusję.

Kronika dolnośląska

w streszczeniu

Kłodzko (bro). Preliminarz budżetowy pow. kłodzkiego, który wynosi 31 milionów złotych, posiada dwie najważniejsze pozycje rozchodowe: 13,5 milionów złotych przeznacza się na budowę i konserwację dróg w powiecie, 2,5 milionów złotych na potrzeby Wydziału Zdrowia.

Kłodzko (bro). W Kłodzku rozplakatowano odezwy Obywatelskiego Komitetu do walki z drożyzną, nawołujące obywateli do kontroli we własnym zakresie cen w sklepach i innych punktach sprzedaży. Każdy kupujący winien w razie wątpliwości zażądać od sprzedawcy cennika.

Nowa Ruda (bro). W obecności red. Piotrowskiego z Centralnego Biura Rodzin Radiowych odbyło się w Nowej Rudzie informacyjne zebranie organizacyjne Polskiej Rodziny Radiowej, przy współudziale licznie zebranych delegatów pracy.

Kłodzko (bro). Staraniem Powiatowego Referenta Kultury i Sztuki p. W. Ciechalskiego odbyło się zebranie organizacyjne dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wybrano komitet wykonawczy na czele którego stanął wiceburmistrz Hołownia. Obchód rocznicy odbędzie się dnia 5. 11. br., ponieważ istnieje zamiar połączenia tej uroczystości z miesiącem wymiany kulturalnej ze Związkiem Radzieckim.

Kłodzko (bro). Zdarza się od pewnego czasu na terenie miasta, że kioski gazetowe w różnych punktach miasta właściciele zastają rano porąbane i zdewastowane. O rabunku nie może być mowy, gdyż kioski zostają na noc puste.

Przed niedawnym czasem zdemolowano kiosk przy ul. Wrocławskiej koło gmachu Starostwa, z kolei kiosk przy Plantach padł dzisiejszej nocy ofiarą tego niczym nieuzasadnionego wandalizmu przy ul. Śląskiej.

Kłodzko (bro). Podatek gruntowy, ściągany na terenie powiatu kłodzkiego, wzrósł na skutek sobotniej akcji propagandowej w ciągu jednego dnia o 500 t. zboża, podczas gdy rezultat ubiegłych 3 tygodni wyrażał się cyfrą 200 t.

Wałbrzych. ZSCh. organizuje w 12 gminach zbiorowych powiatu wałbrzyskiego ludowe zespoły sportowe. W tej chwili czynne już są zespoły w Kuźnicach Świdnickich i w Walimiu.

Wałbrzych. 9 kursistów ukończyło kurs dla motorniczych tramwajowych. Szkolenie motorniczych trwa 2 miesiące i obejmuje wykłady teoretyczne i praktykę na wozie. Nadto każdy kandydat musi przejść 3 mies. praktykę w warsztatach.

Szkoleniem kieruje insp. Bojko, a instruuje instr. Heller.

Akcja zbiórki złomu

Katowice (rś) Wieloletnia okupacja Polski, a jeszcze bardziej działania wojenne w 1944 i 1945 r., pozostawiły nam liczne rozbite domy, fabryki i zniszczony materiał wojenny. Pozostałości te zawierają duże ilości wysokogatunkowego żelaza, którego nasz przemysł gwałtownie poszukuje, a w razie niedostarczenia mu go z zasobów krajowych będzie on zmuszony uciec się do importu. Zorganizowana zbiórka tego surowca (złomu) i dostarczenie go do hut jest więc obecnie dla nas nakazem chwili

Doceniając znaczenie akcji zbiórki złomu, Miejska Rada Narodowa w Katowicach zwołała przed paru dniami posiedzenie, w którym, prócz przedstawicieli tejże Rady wzięli udział przedstawiciele partyj polit, szkolnictwa i Centrali Złomu. Na posiedzeniu postanowiono w czasie tegorocznej jesiennej akcji zbiórki złomu, która trwa od 15 do 30 bm. wciągnąć do współpracy młodzież szkolną i organizacje, jak ZWM, OM TUR, ZHP i „Wici". Dla należytego kierowania tymi sprawami wybrano zarząd, w skład którego wszedł prez. miasta Willner, przew. MRN Lach, naczelnik wydz. oświaty dr. Szmit, przedstawiciel Centrali Złomu Stańczyk i delegaci partyj polit.

Kursy przygotowawcze

dla kontrolerów społecznych

Kłodzko (bro). Z inicjatywy przedstawiciela Delegatury Powiatowej Komisji Specjalnej p. A. Wrońskiego odbyło się w dniu 24 bm. o godz. 10 rano w gmachu PRN zebranie przedstawicieli urzędów i przedsiębiorstw. Celem obrad była kwestia przeszkolenia trójek kontrolnych Społecznej Komisji Kontroli Cen. Wyłoniony został komitet kursu, na czele którego stanął dyrektor PCH T. Misiak. Poza tym w skład komitetu weszli: zastępca przewodniczącego kierownik Referatu Przemysłowego, por. Bogaczewicz i sekretarz A. Wroński.

W wyniku obrad postanowiono, że kurs, którego celem będzie zapoznanie trójek z ich uprawnieniami i obowiązkami, oraz z poszczególnymi działami życia gospodarczego rozpocznie się dnia 5. 11. br. i trwać będzie 3 dni. Każde miasto i gmina pow. kłodzkiego wydeleguje jedną trójkę do przeszkolenia. Kurs prowadzić będzie 11 prelegentów.

Na wniosek delegata Stowarzyszenia Kupców Polskich p. Englerta ustalono, że przy każdej kontroli dokonywanej w prywatnych przedsiębiorstwach handlowych obecny będzie jeden kupiec w charakterze obserwatora.

Zasiłki dla rodzin po poległych

Katowice. W myśl rozporządzenia ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 19 czerwca br., wydanego w sprawie wykonania ustawy z dnia 23 lipca 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla osób, pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego, winno być *roszczenie o zasiłek i pomoc pod rygorem utraty prawa do tych świadczeń, wytoczone przed dniem 31 grudnia 1947 r.*, albo w ciągu 6 miesięcy od dnia powzięcia wiadomości przez osobę zainteresowaną o śmierci uczestnika ruchu podziemnego lub partyzanckiego, nie później jednak, niż *do dnia 31 grudnia 1948 r.*

W związku z tym ogłasza się, że odnośne podania osób zainteresowanych, zamieszkałych na terenie miasta Katowic, przyjmuje w godzinach urzędowych Zarząd Miejski m. Katowic — Wydział Opieki Społecznej — w Katowicach ,ul. Młyńska 23, pokój 14 i udziela również bliższych informacji w tej sprawie.

Tanie żarówki

Nowa placówka handlowa

Wałbrzych. (sar) Dnia 15 października nastąpiło w Wałbrzychu, przy ul. Słowackiego 6, otwarcie sklepu Centrali Handlowej Przemysłu Elektrownicznego, Oddział w Wałbrzychu.

W sklepie tym odbywa się detaliczna sprzedaż wszelkich artykułów elektrotechnicznych oraz poszukiwanych bardzo żarówek. Żarówki w cenie 105 zł, sprzedaje się jednak tylko w godzinach popołudniowych, od godz. 15 do 18, celem umożliwienia zakupu masom pracującym.

Z chwilą otwarcia sklepu nastąpiła 8% obniżka cen na przewody, grzejniki, baterie, akumulatory i sprzęt radiowy.

Równocześnie Składnica Elektrotechniczna, która była czynna dotychczas w Białym Kamieniu, została obecnie przeniesiona do Wałbrzycha i mieści się przy ul. Słowackiego 6.

Fundacja łóżek dla Sanatorium w Rabce

Katowice. Komitet Budowy Sanatorium przeciwgruźliczego PCK dla dzieci w Rabce składa serdeczne podziękowanie Radzie Zakładowej Huty Laura w Siemianowicach, która zadeklarowała się ufundować łóżko ratalnie i pierwszą ratę już wpłaciła.

Dobre wyniki

Władze kolejowe odszczurzają swoje tereny

WROCŁAW. (st) Jak się dowiadujemy, przeprowadzana na terenie Wrocławia i całego Dolnego Śląska akcja powszechna odszczurzania, dała na ogół pomyślne wyniki. Na terenie Wrocławia nie wywiązali się należycie ze swych obowiązków niektórzy właściciele sklepów oraz pewne instytucje i zakłady przemysłowe.

Należy podkreślić, że niezależnie od akcji, przeprowadzanej w mieszkaniach, zakładach pracy, w ruinach i innych miejscach, również akcję odszczurzania na wielką skalę przeprowadziły władze kolejowe na całym terenie kolejowym Dolnego Śląska. Zostały nie objęte zarówno dworce kolejowe, jak również wszelkiego rodzaju budynki, należące do PKP. Wyniki tej akcji dały nadspodziewane rezultaty w obrębie całej Dyrekcji Kolei Państw. we Wrocławiu.

Jeśli chodzi o poszczególne powiaty woj. wrocławskiego, najlepiej akcja udała się w Legnicy, przeprowadzona dopiero w ostatnich dniach

Pożar w Raczanach

Racibórz (fg). W folwarku Raczany, gmina Piotrowice, własność Państwowych Nieruchomości Ziemskich, z siedzibą w Opolu, wybuchł pożar w domu mieszkalnym służby folwarcznej. Zaalarmowana zawodowa straż pożarna m. Raciborza, wyruszyła bezzwłocznie na miejsce pożaru wozem bojowym z 2 motopompami i po 2-godzinnej uciążliwej pracy zdołała uchronić mieszkania od zniszczenia, mimo że dach domu spłonął niemal doszczętnie. Przyczyny powstania pożaru nie ustalono; wyrządzona szkoda wynosi przeszło pół miliona złotych

Warsztaty PKS karosują autobusy

»Leylandy« na polskich drogach

Opole. (Ma) Mało kto dotychczas wiedział, że prócz Śląskich Linii Autobusowych również i PKS zakupiła w Anglii około 100 sztuk niezawodnych autobusów marki „Leyland", które już w najbliższym czasie obejmą służbę na polskich drogach. W pierwszej transzy otrzymaliśmy ponad 50 podwozi autobusowych, których karosaż przeprowadzają firmy krajowe, m. in. Warsztaty Więckowskiego w Warszawie, PZL w Mielcu oraz warsztaty własne Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Jeśli chodzi o PKS, karosaż „Leylandów" przeprowadzają Warsztaty Remontowo-Karoseryjne w Opolu. W tych dniach odbyła się na terenie tych właśnie warsztatów skromna uroczystość oddania do użytku drugiego skarosowanego „Leylanda". Patrząc na solidnie i estetycznie wykonany autobus trudno było się domyśleć, że jest to wynik żmudnej i przy niedostatecznych środkach przeprowadzonej pracy rzemieślników. W warsztatach opolskich nie karosuje się bowiem autobusów seryjnie, na podstawie wykonanych rysunków i przy pomocy potrzebnych do tego surowców. Praca, wykonana w Opolu, polega na krańcowym wykorzystaniu sprzętu poniemieckiego, na narzuceniu na podwozia starych niemieckich karoserii — słowem na zamianie zniszczonych pudeł poniemieckich na nowe. Jak już wspomnieliśmy, wyposażenie warsztatów nie stoi w żadnym stosunku do wykonanej pracy. Tym większa jest przeto zasługa kierownika zakładów inż. Grodeckiego i jego pracowników.

Ten moment podkreślili też w przemówieniach przedstawiciele władz starosta Janus, przewodniczący MRN Zasuń oraz dyr. Karpiński, składając kierownictwu i załodze serdeczne podziękowanie.

Mimo poważnego braku sprzętu (warsztaty posiadają jedynie 20 obrabiarek i czynnych urządzeń), do chwili obecnej wykonano 18 kapitalnych remontów podwozi wraz z silnikami, 6 remontów regeneracyjnych 3 średnie remonty podwozi, 4 średnie remonty samych silników, skarosowano całkowicie 3 autobusy, a w 9 dalszych przeprowadzono całkowity względnie średni remont karoserii. Te poważne roboty wykonało 59 pracowników produkcyjnych.

W tej chwili warsztaty opolskie pracują nad karosażem trzech dalszych „Leylandów", które jeszcze przed końcem roku kursować będą na terenie dyrekcji katowickiej PKS.

W świecie wiecznej ciszy

Szkoła — ratunkiem dla głuchoniemych

Szkoły i zakłady dla głuchoniemych obchodzą w dniach od 23 — 26 swoje dni w całym kraju. Zorganizowano je celem zorientowania i zaintersowania społeczeństwa losem upośledzonych, dźwigających całe życie jedno z najcięższych kalectw.

Trudno określić liczbę głuchoniemych w Polsce. Zebranych w szkołach, a więc takich, którzy przechodzą przez statystykę, jest ponad 40.000. Są to przeważnie dzieci, którym choroba: zapalenie opon mózgowych, błonica, tyfus, czy zapalenie ucha środkowego zniszczyły słuch, zmysł niesłychanie ważny dla rozwoju i kształtowania się psychik. Wiecz na cisza zalega św at dz ecka głuchoniemego, oglądającego życie tak, jak normalny człow ek patrzy na niemy film.

Głuchota — to jedno nieszczęście. Wlecze przeważnie za sobą automatycznie nieszczęście drug.e — brak mowy. Dziecko pozbawione słuchu staje się nieme. Zamyka się przed nim cały świat.

Okrucieństwo losu nie kończy się jeszcze na tym. Dołącza się nieszczęście trzecie, bodajże najcięższe, bo dyskwalifikujące głuchoniemego w społeczeństwie. Tym nieszczęściem jest niedorozwój umysłowy. Dziecko nieme nie może rozwinąć myślenia abstrakcyjnego. Nie rozumie różnorodnych zjawisk, ich celowości i przyczynowości nie rozumie świata, traci aktywność i spontaniczność. Ogarnia je apatia umysłowa, pewien bezwład psychiczny, nadający głuchoniememu cechy mniejszego, względnie większego niedorozwoju umysłowego.

Ratujmy dziecko głuchoniemel Nie dlatego, żeby z głodu umarło, bo ma swych rodziców. — Nie dlatego, żeby przywrócić mu słuch. Medycyna dzisiejsza nie ma środków, które by naprawiły zniszczony narząd słuchu. Ratujmy dziecko głuchonieme przed niedołęstwem umysłowym, przed izolacją w społeczeństwie mówiącym i przed ... dyskwalifikacją tego społeczeństwa. Ratunek ten głuchonieme dziecko może znaleźć jedynie w szkołach specjalnych i w specjalnych zakładach dla głuchoniemych.

Zakłady dla głuchoniemych, to nie szpitale ani sanatoria. To szkoły, które w trudnej, benedyktyńskiej pracy łagodzą kalectwo niemoty i niedorozwoju umysłowego. Zakłady takie mamy w Lublińcu, Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Krakowie, Wejherowie i Ostromecku. Uczą się w nich głuchonieme dzieci, uczą się czytać, pisać, rachować, niekiedy uczą się — mówić. Odzyskują częściowo normalne życie.

Gdy po latach nauki w szkole głuchonemy opuści zakład, który był mu domem, przyjacielem i błogosławieństwem, może jako człowiek normalnie mówiący i jako człowiek z rozwiniętym umysłem decydować o własnym losie, może nawet ukończyć szkołę średnią i liceum, a nawet uniwersytet. Nie potrzebuje już ani opieki społecznej, ani miłosierdzia, ani jałmużny.

Olbrzymi, wzorowy zakład dla głuchoniemych w Lublińcu, na Śląsku, odwiedziło ostatnio około 100 dorosłych głuchoniemych, którzy w różnych zakładach w Polsce kończyli naukę. Są to pracownicy, którzy tworzą dziś szeregi pilnych i samodzielnych krawców, szewców, stolarzy, introligatorów, ślusarzy, malarzy, zecerów, techników rysunkowych, magazynierów i kontrolerów w hutach. Ze łzami w oczach mówili o szkołach, które wróciły im zabrane przez chorobę znamiona człowieczeństwa.

Droga ratunku dla głuchoniemych prowadzi jedynie przez szkołę. Dlatego też postawiono postulat dziesięcioletniego nauczania w szkole zasadniczej. Dopiero w takich warunkach szkoła może zapewnić głuchoniemym wykształcenie i rozwój umysłowy. Odczuwa się takich silny brak. Około 2000 dzieci głuchoniemych nie może być przyjętych do tych szkół z powodu braku miejsca.

W obecnej chwili, na Śląsku, obok wspaniałej szkoły w Lublińcu, tworzy się drugi zakład dla głuchoniemych, by umożliwić życiowy start jak największej ilości pokrzywdzonych dzieci.

SPORT

Bokserzy Gdańska nie jadą do Szwecji

Warszawa. Szwedzki Związek Bokserski zawiadomił telegraf. pięściarską reprezentację Gdańska, że odwołuje mecz Gdańsk — Sztokholm, przy czym bliższe szczegóły zostaną podane w późniejszym liście.

Należy przypuszczać, że przyczyną odwołania jest słaby wynik Polski Płn. ze Związkiem Radzieckim.

Czytaj SPORT i WCZASY

Terminarz wystąpień siatkarzy radzieckich

Warszawa. Na skutek mylnego podania przez część prasy terminów rozgrywek siatkarzy radzieckich „Dynamo" z polskimi drużynami, Wydział Propagandy Państwowego Urzędu WF i PW podaje program spotkań jak następuje:

26. X. Mistrz Związku Radzieckiego „Dynamo" spotka się z mistrzem Polski AZS (Warszawa) w Warszawie.

29. X. Mistrz Związku Radzieckiego „Dynamo" spotka się w Krakowie z mistrzem Krakowa, Kolejowym Klubem Sportowym „Olsza".

Powyższe spotkania rozegrane zostaną na wolnym powietrzu.

Przewiduje się również w dniu 30 wzgl. 31. X. spotkanie mistrza Zw. Radzieckiego „Dynamo" ze Spółdzielczym Klubem Sportowym „Społem" w Warszawie. Spotkanie to odbędzie się w sali Polska YMCA. Co do ostatniego spotkania bliższe dane będą jeszcze podane dodatkowo.

Spotkanie w dniu 24. i 29. X. sędziują sędziowie polscy, zaś spotkanie w dniu 26 i ewentualne spotkanie ze „Społem" — sędziują najwyższej klasy sędziowie Związku Radzieckiego.

O mistrzostwo Europy

Londyn. W dniu 17 listopada br. ma odbyć się w Londynie walka pięściarska w wadze lekkiej między mistrzem Europy, Freddie Millsem i Luksemburczykiem, Graserem. Spotkanie to miało być rozegrane jako walka o mistrzostwo Europy, lecz ze względu na sprzeciw Europejskiego Związku Bokserskiego prawdopodobnie do skutku nie dojdzie.

Celem wyłonienia przeciwnika dla mistrza Europy w wadze średniej Marcela Cerdana (Francja), Związek Bokserski postanowił przeprowadzić walki eliminacyjne, do których wyznaczeni zostali: Francuz Dauthuillie, Włoch Manca, Anglik Hawkins i Belg Delannoix.

W pierwszym spotkaniu półfinałowym przeciwnikiem Dauthuillie będzie Manca, a w drugim — Hawkins spotka się z Delannoix.

Program międzynarod. zawodów automobilowych

WARSZAWA. Międzynarodowy kalendarz Sportowy Zawodów Automobilowych, ustalony przez Międzynarodową Komisję Sportową (Féderation Internationale de l'Automobile) na rok 1948 przedstawia się następująco:

18 kwietnia: Brazylia — IX Grand Prix Internationale de la Ville de Rio de Janeiro (Circuit de la Gevéa).

25 kwietnia: Czechosłowacja — Grand Prix de Prague.

9 maja: Finlandia — Flaintarhan Ajo-Djurgardeloppet.

16 maja: Monaco — X-ème Grand Prix de Monaco.

31 maja: USA — Indianapolis 500 Milles Motor Sweepatakrs.

20 czerwca: Belgia — Grand Prix de Belgique.

27 czerwca: Polska — XIV Międzynarodowy Raid Automobilklubu Polski.

4 lipca: Szwajcaria — Grand Prix d'Europe à Berno.

18 lipca: Francja — Grand Prix de l'Automobile Club de France.

7 sierpnia: Holandia — Circuit de Zandvoort.

21 sierpnia: W. Brytania — R. A. C. International Tourist Trophy Race.

5 września: Italia — Grand Prix d'Italie.

Złe połączenia kolejowe na trasie Wisła — Bielsko

Katowice (ib). Nasi czytelnicy z Wisły uskarżają się na złe połączenia kolejowe na trasie Wisła — Bielsko, które zmuszają robotników i młodzież szkolną, dojeżdżającą do Bielska, do długiego czekania na stacji przesiadkowej w Goleszowie.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie pociągu rannego, wyjeżdżającego z Wisły o godz. 6,15, oraz pociągów powrotnych z Bielska o godz. 14,18 i 16.20. Słusznie żalą się dojeżdżający, którzy na przebycie odległości Bielsko — Wisła zużywać muszą łącznie z czekaniem w Goleszowie 3 godz., że dotychczas nie uruchomiono bezpośrednich pociągów, przynajmniej w tych godzinach, gdy pracujący i uczący się jadą do fabryk i szkół i powracają do domów.

Mamy nadzieję, że czynniki miarodajne, uwzględniając potrzeby rzesz pracujących i uczących się, jeszcze przed nastaniem mrozów sprawę tę załatwią pozytywnie.

Notatnik dobrej gospodyni

Pamięciowa waga

Dobrze jest pamiętać, że
łyżka mąki waży około 2 deka
łyżka kaszy — 3 deka
łyżka masła — 2 i pół deka
łyżeczka soli — 1 deko
szklanka mąki — 13 deka
szklanka kaszy — 15 deka
szklanka grysiku — 17 deka
szklanka cukru — 20 deka
szklanka śmietany — 20 deka
litr kaszy — 75 deka
litr grochu — 60 deka
garniec mąki — 2 kilo 40 deka
Na ugotowanie lub upieczenie potrzeba:
Mięso wołowe w rosole 2½—3 godz.
Cielęcina 1½ — 2 godz.
Pieczeń cielęca lub woł. 2½—3 g.
Kaczka pieczona 1 — 1½ godz.
Gęś pieczona 2 — 2½ godz.
Jarzyny suche jak groch, fasola 2 — 2½ godz.

Kto będzie tegorocznym mistrzem Polski w piłce nożnej

Kupon konkursowy

1. ..... (nazwa klubu) zdobędzie ..... pkt.
2. ..... „ ..... „
3. ..... „ ..... „

Imię i nazwisko .....

Adres: .....

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Tadeusz Jankowski, Katowice, Plac Wolności 9 telef. 323-82. Wpisy na nowy kurs codziennie od 9—18. 4230

PROSZKI DO NAWESLANIA STALI
Zakł. Chem. Inż. J. Nowacki. Kielce, Słoneczna 11. 4417

NAJSŁYNNIEJSZY PSYCHOGRAFOLOG
MARTINI
darem jasnowidzenia nie omylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Według obliczeń kabalistyki poda szczęśliwy numer losu loterii. Napisać pytania, datę urodzenia. Horoskop Radix całego życia 1000 zł wysyłam za pobraniem. **Martyni**, Kraków, skrzynka pocztowa 475. 4387

CELOFAN
dla Wytwórni Cukrów poleca **J. Wiśniewski i Ska, Łódź, Piotrkowska 44.** Bezbarwny zł 18, kolorowy zł 25, od 300 arkuszy z kotonu. 4418

Ostrzeżenie!
Spółdzielnia Wytwórczo-Handlowa **IZIS**
Warszawa, ul. Noakowskiego 12 m. 4
Niniejszym zawiadamiamy swoich P. T. Odbiorców, że znalazły się niesumienne firmy, które wykorzystując dobrą opinię doskonałych wyrobów Izis, wypuściły na rynek niektóre kremy i maski wprost pod firmą Izis lub też o brzmieniu bardzo zbliżonym, jak n. p. „Isis", wprowadzającymi w błąd nabywców.
W związku z powyższym stwierdzamy, że oryginalne wyroby Izis, znane od 20 lat, są preparowane według recept i pod nadzorem ob. Heleny Brzezińskiej, kierowniczki b. Instytutu Kosm.-Lekarskiego IZIS. Winni podrabiania będą pociągani do odpowiedzialności sądowej. 4403

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH FABRYKA M-8/20 MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH W GLIWICACH
poszukuje:
wykwalifikowanych nawijaczy
motorów elektrycznych i transformatorów
2 stolarzy.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem: Fabryka M-8/20 Materiałów Izolacyjnych, Gliwice, ul. Jana Śliwki 86, tel. 28-65, Wydział Personalny. 4407

Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego — Zakłady „ELEKTRO" w Łaziskach Górnych — ogłasza
przetarg nieograniczony
na: **1) wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku rozdzielni w Tychach,**
2) wykonanie urządzenia sanitarnego i kanalizacji,
3) wykonanie instalacji oświetleniowej
Bliższe informacje otrzymać można w wydziale technicznym Zakładów „Elektro", Łaziska Górne, gdzie również można otrzymać podkładki ofertowe (ślepe kosztorysy) Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaku firmy z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, urządzenia sanitarnego i kanalizacji oraz instalacji oświetleniowej w budynku rozdzielni w Tychach" składać należy do dnia 3 listopada 1947 r. do godziny 12 w sekretariacie Zakładów „Elektro", Łaziska Górne, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.
Wadium w wysokości 2 procent oferowanej sumy należy wpłacić do kasy Zakładów „Elektro", a kwit załączyć do oferty. Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej (zastaw papierów wartościowych).
Dyrekcja Zakładów „Elektro" zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo zmniejszenia ilość wykonania robót, prawo podziału roboty i dostawy między poszczególnych oferentów. Oferty nieuwzględniowe zostaną bez odpowiedzi. (PAP) 4428

WYTWÓRNIA WYROBÓW PAPIEROWYCH oraz HURTOWNIA PAPIERU I PRZYBORÓW PIŚMIEN.
„Zgoda"
NEUMAN i Ska, KRAKÓW, ul. Dietla 53, tel. 506-39
poleca własnego wyrobu:
zeszyty, bruliony, bloki rysunkowe, bloki listowe oraz wszelkie artykuły w zakres papiernictwa i przyborów piśmiennych wchodzące. — Na nadchodzący sezon świąteczny dostarczamy również bibułkę kwiatową gładką i marszczoną, papier kolorowy glansowy, celofan i ozdoby choinkowe. 4425

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO, ZABRZE, ul. Wolności 333
zakupi natychmiast:
4 łożyska kulkowe
oporowe SKF 52418, średn. wału 70/90 mm, średn zewn. 190 mm, wysokość 135 mm,
2 łożyska kulkowe
oporowe SKF 52416 średn. wału 65/80 mm, średn zewn. 170 mm, wysokość 120 mm. (PAP) 4429

KOMITET BUDOWY SZPITALA DLA ZAKAŹNIE CHORYCH NADZWYCZAJNEGO KOMISARIATU DO WALKI Z EPIDEMIAMI W BYTOMIU
ogłasza
przetarg publiczny
na wykonanie w budynku Szpitala w Bytomiu przy ul. Roosevelta 49, następujących robót:
1. **wykonanie robót związanych z urządzeniem piwnicy na koks,**
2. **wykonanie robót murarskich, betonowych, żelbetowych i dekarskich związanych z urządzeniem dźwigu osobowego.**

Podkładki ofertowe są do nabycia za zwrotem kosztów w Administracji Szpitala, Bytom, ul. Moniuszki 16. II. p. w godz. od 10—13-ej.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z oznaczeniem rodzaju robót, należy składać w Administracji Szpitala, Bytom, ul. Moniuszki 16, II. p. najpóźniej do dnia 6. listopada 1947 r. godz. 12. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 13-ej w gmachu Szpitala w Bytomiu, ul. Roosevelta 49.
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Urzędu Skarbowego w Bytomiu, wadium w wysokości i proc. oferowanej kwoty. Komitet Budowy Szpitala zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, powierzenia częściowego wykonania względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. (PAP) 4431

Państwowa Fabryka Mostów i Konstrukcji Stalowych
Gliwice, Towarowa 12 tel. 34-61
poszukuje
silnika elektr.
mocy 50 KM, 1000 obr/min. na nap. 380 V. 50 okr. Silnik okapturzony, pierścieniowy ze zwieraczem i podnośnikiem szczotek. 4436

PAŃSTWOWE ZAKŁADY DZIEWIARSKIE
zakupią:
GENERATOR
150 KVA, 220—380 volt, 600—800 obrotów.
Oferty należy składać do Państwowych Zakładów Dziewiarskich im. „Ofiar 10 września 1907" — Łódź, ul. Sienkiewicza 167, tel. 276-49. (PAP) 4401

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w OPOLU
KONKURS
Ubezpieczalnia Społeczna w Opolu ogłasza konkurs na stanowiska lekarzy i lekarzy-dentystów (uprawn. techn. dent):
1) lekarza administracyjnego — obwodowego w Prudniku,
2) lekarzy rejonowych: w Opolu, Krapkowicach, Niemodlinie, Gogolinie, Strzelcach, Głuchołazach i Nysie,
3) lekarzy specjalistów:
ginekologów: w Opolu, Gogolinie, Prudniku i Nysie,
wenerologów: w Opolu i Nysie,
pediatrów: w Opolu, Koźlu i Prudniku,
okulistów: w Opolu i Nysie,
chirurga: w Gogolinie,
4) lekarzy-dentystów (uprawn. techn. dent.) w Opolu, Nysie i Głuchołazach.
Stanowiska powyższe są do objęcia od zaraz lub w późniejszym terminie umownym.
Podania z życiorysem, do których należy dołączyć odpisy: dyplomu, prawa wykonywania praktyki lekarskiej oraz świadectwa dotychczasowej pracy, należy kierować do Ubezpieczalni Społecznej w Opolu, Dział Lecznictwa, ul. 3 Maja 19. w terminie do 15 listopada 1947 r., gdzie też udzielą się bliższych informacyj. — Warunki wynagrodzenia do omówienia. — Przydział mieszkań zapewniony. Lekarze rejonowi mają możność równoczesnego objęcia stanowiska lekarzy fabrycznych. (PAP) 4430
Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Opolu

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego
przyjmie do Działu Inwestycyjnego
1 stenotypistkę
ze znajomością języków obcych przede wszystkim języka francuskiego.
Ofertę składać do Działu Kadr CZPH., Katowice, ul. Lompy 14. (PAP) 4427

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nrwca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. **Administracja:** Katowice, ul. Młyńska nr 9. Prenumerata miesięczna zł 100.—, kwartalna 300 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Druk: Drukarnia Nr 9 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-59. R 22838